

SŁOWO POLSKIE

CZY
JEST
NIEK

Rok VI. Nr 11 (1507)
Wydanie A

Czwartek, dnia 11 stycznia 1951 r.

Dziś 6 stron
Cena 15 groszy



Reprodukcja obrazu, przedstawiającego walkę dokerów („Hommage aux dockers” — „Chwała dokerom”), pędzla wybitnego malarza szwajcarskiego, Guy Baera. — Polska gościła niedawno Baera, był on bowiem uczestnikiem II Światowego Kongresu Obrótców Pokoju. — Artysta przelał redakcji API tę reprodukcję ze słowami: „Na pamiątkę Kongresu Pokoju, Warszawa 1950, i z podziękowaniem dla Polaków”.

„Wracaj do domu, Eisenhower!”

Falę manifestacji i strajków przywitają Włochy generała z USA

RZYM. (PAP) Wiadomość o przybyciu do Europy gen. Eisenhowera wywołała we Włoszech falę manifestacji protestacyjnych i strajków. Na murach domów widnieją napisy: „Stany Zjednoczone nie kupią za dolary młodzieży włoskiej!”, „Wracaj do domu, Eisenhower!”, „Precz z obcym generałem!” itd. W Bari na ulicach, w lokalach publicznych i w fabrykach kolportowane są tysiące ulotek przeciwko generałowi Eisenhowerowi. W Neapolu, w największych zakładach pracy odbyły się wielkie protestacyjne, na których postanowiono walczyć przeciwko „wielkiemu chłobu” jedno- żołnierza włoskiego do armii

dowodzonej przez Eisenhowera. W Radio Emilia komitet bojowników o pokój wydał odezwę protestacyjną przeciwko niemieckim planom imperialistycznym amerykańskich rozpętania nowej wojny.

Na dzień 18 stycznia, dzień, w którym Eisenhower przybył do Włoch, zapowiedziano szereg manifestacji antywojennych. Robotnicy drukarni państwowej w Rzymie postanowili przystąpić do strajku w chwili przybycia Eisenhowera do stolicy Włoch. Również w Turynie, Bolonii, Genoi i innych miastach odbędą się tego dnia wielkie manifestacje protestacyjne.

Parzyżanie protestują przeciwko pobytowi Eisenhowera

Obleżenie hotelu Astoria

Samochody pancerne chronią amerykańskiego generała Wielki wiec w Sorbonie

PARYŻ. (PAP) Strajk patriotyczny przeciwko obecności gen. Eisenhowera w Paryżu miał wspaniały przebieg — stwierdza komunikat komitetów akcji patriotycznej, które organizowały manifestację.

We wtorek o godz. 11 w przeszło 1000 fabrykach okręgu paryskiego odbywały się wielkie zebrań. W wielu wypadkach wszyscy pracownicy przerywali pracę na czas od 15 minut do 24 godzin. Strajkowali wszyscy pracownicy zakładów budowlanych, gazowni i elektrowni, prawie wszyscy metalowcy, kolejarze, pocztowcy i pracownicy zakładów użyteczności publicznej.

Akcja protestacyjna i strajkowa miała szczególnie wspaniały przebieg w robotniczych dzielnicach Paryża oraz w fabrycznych miejscowościach pod paryskich. W wielu dzielnicach Paryża i na przedmieściach kupcy zamknęli sklepy. W dzielnicy la-cinńskiej studenci zebraли się w Sorbonie, gdzie zorganizowano wielkie wiece, w czasie których zebrało wiele podpisów w ramach plebiscytu narodowego przeciwko zbrojeniom Niemiec zachodnich. W Ecole Normale za zgodą profesorów i studentów zawieszono we wtorek wyklady na znak protestu przeciwko obecności Eisenhowera w Paryżu.

Na licznych wiecach na terenie departamentu Seine et Oise uchwalono rezolucje protestacyjne oraz wybierano delegacje, które udały się do hotelu Astoria.

Dostęp do hotelu zagradzała policja francuska, która ściśle współpracowała z oddziałami amerykańskiej żandarmerii. Wła-dze francuskie zmobilizowały w pobliżu hotelu Astoria przeszło 3 tysiące policjantów umundurowanych i cywilnych. W bo-czynych ulicach skoncentrowano pancerne auta policyjne. Policja na żądanie dowódcy oddziałów żandarmerii amer. kilkakrotnie

szarżowała na zebranych. Aresztowano blisko 300 osób. Mimo to w sekretariacie Eisenhowera delegacje zdobyły złożyć prze-szło 500 protestów. Zebrany przed hotelem tłum manifestan-tów, składający się z przedsta-wicieli wszystkich warstw lud-ności i wszystkich poglądów, wznosił okrzyki: „Eisenhower do Ameryki!” i wielokrotnie in-tonowały „Marsyliankę”.

Na marginesie wtorkowych wypadków w Paryżu „L'Humanite” pisze: „Eisenhower usły-szał głos prawdziwej Francji. Mógł zdać sobie sprawę, że Francuzi nie mają zamiaru wal-

Marcel Cachin oskarża rząd Plevena

PARYŻ. (PAP). We wtorek otwarta została tegoroczna sesja Zgromadzenia Narodowe-go, którą zajął jako najstarszy wiekiem deputowany Marcel Cachin. W swej mowie ina-uguracyjnej Marcel Cachin poddał ostrej krytykę politykę rządu, oskarżając go o wyre-kanie się niezawisłości Fran-cji. Mówca stwierdził, że lud Paryża słusznie zaproteutował przeciwko obecności Eisenho-wera.

Przewodniczącym zgroma-dzenia wybrany został ponow-nie Herriot. Przewodniczącym Rady Republiki został znowu Gaston Monnerville.

Po 5-ciu latach więzienia we Francji

WARSZAWA. (PAP). 10. I. br. przybył z Paryża do War-szawy Jan Kabaciński. Jak wiadomo, Jan Kabaciński b. członek ruchu oporu we Francji, oskarżony o wykonanie wyroku na agencie gesta-po, skazany został przez sąd francuski na karę śmierci. Po postanowieniu rewizji proces-u i zgłoszeniu się świadków, którzy udowodnili fałszywość oskarżenia oraz wskutek wiel-kiej akcji masowej we Fran-cji — Kabaciński został po pięcioletnim więzieniu ułaska-wiony.

Chłopi z powiatu jeleniogórskiego z nadwyżką wykonali plan dostaw zboża na rok gospodarczy 1950/51

Gromady współzawodniczą o terminową odstawę ziarna

WARSZAWA. (PAP). W planowym skupie zboża wiele województw zrealizowało do końca grudnia r. ub. z nadwyżką plany półroczne, w ramach planu skupu na rok gospodarczy 1950/51. W całym kraju aparat skupu i społeczne trójki gromadzkie uaktywniają swą działalność, by wykonać w terminie całość planu rocznego. Szereg gromad melduje o znacznym przekraczaniu planu odstaw w poszczególnych mie-siach.

Liczne wsie zwożą zboże zbiorowo i manifestacyjnie. Rozszerza się współzawodnic-two między gromadami o ter-minową odstawę zboża. Wy-padki wstrzymywania się z wykonaniem zobowiązań przez bogaczy spotykają się ze zde-cydowaną postawą opinii gro-madzkiej, która przełamuje opór kułaków.

Oprócz chłopów woj. rze-szowskiego, którzy do końca grudnia ub. roku wykonali w 197 proc. roczny plan gospo-darczy 1950/51, najwyższe przekroczenie półrocznego pla-nu dostaw zboża osiągnęły województwa: krakowskie — (189 proc.), gdańskie — (134 proc.), katowickie — (128 proc.) oraz olsztyńskie — (110 proc.).

Najślabiej przebiegało wy-

konanie półrocznego planu w województwach: koszalińskim, łódzkim, warszawskim i białostockim.

POWIAT JELENIA GÓRA PRZODUJE

W województwie wrocławskim przoduje powiat Jelenia Góra, który z dużą nadwyżką wykonał plan dostaw na rok gospodarczy 1950/51. W ślad za nim poszły powiaty: Wo-lów i Olawa. Ostatnio naj-wyższe przekroczenie planu w pow. Jelenia Góra osiągnęły gromady: Dłużycie i Pustków w gminie Piechowice oraz szereg gromad w gminie Zu-rawina. Najwyższe przekro-czenie planu miesięcznego uzyskała gromada Pilcewie, wykonując 333 proc. planu. Jednarzowa odstawa zorga-nizowana przez chłopów pow. wrocławskiego przyniosła 346 ton zboża.

W woj. szczecińskim chłop z gromady Rarzewo wyko-nali ostatnio plan miesięczny w 462 proc.

Dokumentując swą solidarność z masami pracującymi miast w walce o wykonanie zadań Planu 6-letniego, chłop pi woj. katowickiego często dostarczają zboże zbiorowo i manifestacyjnie. M. in. w po-wiecie będzińskim chłop grom. Bobrowniki przywieźli

do punktu skupu ponad 40 ton zboża.

SPÓŁDZIELNIE PRODUK-CYJNE PRZODUJĄ W PLA-NIE DOSTAW W terminowej odstawie

zboża przykład dają niejed-nokrotnie członkowie spół-dzieln produkcyjnych. I tak np. w woj. wrocławskim spół-dzieln z Witowia wykonał już roczny plan w 190 proc., członkowie spółdzielni pro-dukcijnej Janków — w 178 proc. i Kalinowa — w 146 proc. (Dokończenie na str. 2-lej)

Wielka fabryka celulozy odbudowana na pół roku przed wyznaczonym terminem

WARSZAWA. (PAP). W ostatnich dniach uruchomiona została wielka fabryka celu-lozy i surowców do produkcji włókien sztucznych.

Okupant wywioził wszyst-kie maszyny z dawnej fabry-ki i zburzył całkowicie zabu-dowania fabryczne. Na inter-wencję najbardziej aktywnej grupy spośród byłych robot-ników fabryki — ministerstwo zdecydowało się na szybką od-budowę zakładów.

Plan przewidywał urucho-mienie fabryki na lipiec 1951 roku. Wielki zapal, z jakim pracowali robotnicy i ludność okoliczna przy budowie przy-spieszył otwarcie zakładu, któ-re nastąpiło na 6 miesięcy i 14 dni przed przewidzianym ter-minem.

Uroczystość otwarcia fabry-ki połączona z rozdaniem na-gród dla wyróżniających się racjonalizatorów i przodowni-ków pracy, stała się sponta-niezną manifestacją nie tylko robotników fabryki, lecz rów-nież ludności okolicznych wsi. Wyróżnieni robotnicy otrzy-mali książeczki oszczędności-owe i dyplomy.

Nowootwarty zakład osią-gnie w bieżącym roku zdolność produkcyjną o wiele wyższą od zdolności tego zakładu w o-kresie przedwojennym. W na-stępnym etapie rozbudowy, w

Śladami Hitlera

Mac Arthur każe strzelać do bezbronnej ludności

NOWY JORK. (PAP). Pra-sa donosi o nowym, zbrodni-czym rozkazie dowódcy ame-rykańskiego w Korei. Sztab piątej formacji lotniczej USA w Korei podał do wiadomości, że lotnicy tej formacji otrzy-mali rozkaz strzelania do wszystkich koreańczyków za linią frontu bez względu na to, czy będą oni w mundurach, czy też w ubraniach cywil-nych. Rozkaz ten niesie śmierć tysiącom uchodźców koreańskich.

Opał, mydło artykuły spożywcze ubrania, tytoń i t. d.

— podobały w Anglii

LONDYN. (PAP). Jak do-nosi „Daily Express”, w pier-wszych dniach stycznia nastą-piła w Anglii dalsza wyżka cen artykułów spożywczych i towarów użytku codziennego. Dziennik podaje, że w pierw-szym tygodniu stycznia wzro-sły ceny opału, kasz, kawy, mydła, tytoniu, ubrań, świec, wyrobów blaszanych, płyt gra-mofonowych i inn. Podniesio-no również ceny biletów auto-busowych oraz czesne w szko-łach.

Lista ofiar na pomoc dzieciom walczącej Korei

Dzieci pracowników Przed-sięwzięcia Mechanizacji Bu-dowy i Sprzętu Budowlanego we Wrocławiu — zł. 681. — ze-brane podczas zabawy nowo-roczej.

Po zdobyciu Wonczzu przez wojska ludowe

Tylko błyskawiczny odwrót może uratować VIII armię amerykańską

NOWY JORK. (PAP). W depeszy, omawiającej przebieg uprzedzającego walki o Wonczzu, które trwały 4 doby, korespon-dent agencji „Associated Press” pisze: „W toku walk o Wonczzu wojska amerykań-skie i południowo - koreańskie poniosły wielkie straty. Oto-czony także został i całkowi-cie rozbity batalion francuski. Wojska północno - koreańskie, wyzwalając Wonczzu prze-cięły główną linię zaopatrzenio-wą oddziałów VIII armii gen. Ringway’a”.

Korespondent przyznaje, że zdobycie Wonczzu przez armię ludową ma wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju wydarzeń na froncie w Korei. Kwatery główna gen. Mac Arthura nie ukrywa, że po upadku tego miasta głównym siłom 4 dy-wizji cofających się z rejonu Suwonu grozi oskrzydlenie.

„Jedynym ratunkiem VIII ar-mii — pisze korespondent — jest fakt, że może ona posu-wać się czterokrotnie szybciej, niż nieprzyjaciel”.

MOSKWA. W przeglądzie dzia-łań wojennych w Korei „Komsomolskaja Prawda” podkreśla, że w ciągu 10 pierwszych dni stycz-nia armia ludowa i ochotnicy chińscy zmusili VIII armię ame-rykańską do cofnięcia się na ca-łym froncie o 80 — 100 km. W walkach tych armia ludowa i o-chotnicy chińscy jeszcze raz udo-wodnili, iż ich taktyka i strate-gia znacznie przewyższają takty-kę i strategię interwencji.

Korespondent francuskiego dziennika „Monde”, który prze-bił samochodem całą drogę z Se-ułu do Pusanu pisze, że miał przed sobą „wstrząsający obraz mąk i śmierci na skutek głodu i chłodu tysięcy kobiet koreań-skich i dzieci...”.

Interwencji liczył na to, że przy pomocy straszliwych bestii w i

znęcania się nad spokojną ludno-sią koreańską zdolają złamać ducha bojowego armii ludowej i woje narodu koreańskiego do wal-ki z zaborcami. Lecz bandyci prze-lizyli się. Mimo ostrej cenzury wprowadzonej przez Mac Arthu-ra, amerykańscy imperialiści nie są w stanie ukryć swych klęsk. Według informacji tokijskiego ko-respondenta agencji „France Presse” w sztabie gen. Mac Ar-thura powzięto już decyzję cof-nięcia się na linię Pusanu — p-lsze w zakończeniu „Komsomol-skaja Prawda”.

Warszawa. Zmarła w War-szawie znana art. dram. Hele-na Zahorska.

Berlin. Według danych of-ficjalnych administracji za-chodnio - berlińskiej, w dniu 30 grudnia 1950 r. znajdowało się w Berlinie zachodnim 337.878 całkowicie i częściowo bezrobotnych.

Oświata dla wszystkich

Ani jednego analfabety
nie będzie w Polsce w końcu b. r.

WARSZAWA (PAP). Pośredzenie prezydium Główniej Komisji Społecznej do Walki z Analfabetyzmem, które odbyło się 10 bm., poświęcono omówieniu planu pracy na rok 1951, w którym nastąpi ostateczna i całkowita likwidacja analfabetyzmu w Polsce.

Przyjęty plan pracy przewiduje kilka stopniowych etapów likwidacji analfabetyzmu.

W celu zapewnienia pełnej i terminowej realizacji planu zlecono komisjom społecznym na wszystkich szczeblach opracowanie konkretnych projektów likwidacji analfabetyzmu na własnym terenie.

Szczególny nacisk położono na masowy i powszechny charakter nauczania indywidualnego, na premiowanie wyróżniających się w pracy uczniów i nauczycieli oraz popularyzowanie osiągnięć najlepszych metod pracy w specjalnie wydawanym biuletynie.

Pracę uczniów i wykładowców ułatwią wydane w dostatecznej ilości i przystępnie opracowane podręczniki.

W dyskusji nad planem zwrócono uwagę na konieczność prowadzenia w dalszym ciągu systematycznej rejestracji analfabetów i otoczenie troskliwą opieką absolwentów kursów początkowego nauczania.

Ubranka, swetry, obuwie
dla koreańskich dzieciPrzebieg akcji zbiorkowej
na Dolnym Śląsku

WROCLAW. Na Dolnym Śląsku w akcji zbiórki na rzecz dzieci koreańskich obok robotników i pracowników umysłowych biorą udział księża, artyści, sportowcy, młodzież, kobiety zorganizowane w Lidze Kobiet i kołach gospodyń wiejskich.

Tak np. w Jeleniej Górze ks. kapłan Stanisław Borowczyk aktywnie prowadzi zbiórki podarunków.

Artyści teatru Jeleniogór-

skiego przeznaczają dochód z dwóch imprez artystycznych na fundusz pomocy dla dzieci koreańskich.

W powiecie Olawa pracuje 146 „trójek”. Przyjmowane są one serdecznie przez miejscową ludność. W szeroko rozwijającej się w tym powiecie akcji pomocy dla dzieci koreańskich wzięli udział również sportowcy, którzy dochód z zorganizowanej zabawy w kwiecie 1.000 zł przeznaczyli na ten cel.

Wyróżnia się swą ofiarnością społeczeństwo powiatu Bystrzyca, gdzie z licznych darów bielizny dziecięcej, obuwia, odzieży i zabawek przygotowano już 160 paczek.

W ciągu dwu pierwszych dni trwania zbiórki tj. 6 i 7 bm. do wrocławskiej wojewódzkiej komisji zbiorkowej wpłynęło już ponad 10.000 zł. Jest to dochód z imprez organizowanych na rzecz pomocy dla dzieci koreańskich w licznych miejscowościach Dolnego Śląska.

W woj. szczecińskim z komisjami zbiorowymi ściśle współpracuje ponad 9 tys. „agitorów pokoju”. Szczególnie aktywny udział biorą w zbiorce chłopcy. W wielu gromadach jak np. w Radostowie i Dobrym zorganizowano specjalne imprezy artystyczne, z których dochód — 8.500 zł został przeznaczony na zakup podarunków noworocznych dla dzieci koreańskich — ubranek, sweterków i obuwia.

Ludność woj. zielonogórskiego przystąpiła do współzawodnictwa w akcji zbiorkowej, w której bierze udział m. in. 500 ZMP-owskich „trójek” złożonych z młodych robotników i uczniów. W zbiorce biorą także czynny udział artyści. Po stanowią oni wystąpić w 20 miastach z montażem słowno-muzycznym, poświęconym walce o pokój.

100 pracowników Centrali Przemysłu Ociekającego w Zarach szyje obecnie, z zakupionych przez załogę centrali na ten cel materiałów, ubranka dla dzieci koreańskich.

Dużą ofiarnością wykazali w zbiorce mieszkańcy pow. szawelskiego, który złożyli blisko 7 tys. zł na zakup podarunków.

Prasa amerykańska
krytykuje Trumana

NOWY JORK (PAP). Na łamach prasy amerykańskiej ostatnio znacznie wzrosła krytyka polityki zagranicznej USA. „Rochester Democrat and Chronicle” (stan Nowy Jork), „Portland Evening” (stan Maine), „Columbus Dispatch” (stan Ohio) i inne dzienniki piszą, że Trumanowi nie należy zezwalać na wysyłkę wojsk amerykańskich na granicę bez zgody Kongresu. Dziennik „Indianapolis Star” podkreśla: „Potrzebujemy nowej i pozytywnej polityki zagranicznej”.

Nawet prasa Hearsta, która widocznie wyciągnęła pewne nauki z klęski w Korei, za-

czyna domagać się rewizji polityki zagranicznej USA. „New York Journal and American” w artykule p.t. „Zbieramy bu rzę” pisze: „Najcięższą przeciwnością naukową, jaką Amerykanie będą musieli wyciągnąć z niedorzecznej awantury wojennej w Korei jest to, że kraj nasz nie może zezwalać na dalsze naruszanie konstytucji bez ścigania na siebie katastrofy”. Dziennik stwierdza, że w zakreśleniu, że naród amerykański i Kongres winny podjąć kroki, aby przeszkodzić „ignorantom” z Waszyngtonu w uzurpowaniu praw, których nie daje im konstytucja.

Wzmocniona praca — to walka o dobrobyt i pokój

Poligraficy przekraczają
nowe normy

WARSZAWA (PAP). Nowe słuszne mierniki pracy, które — podobnie jak w przemyśle metalowym — wprowadzane są także w przemyśle poligraficznym i drzewnym, mobilizują do wydajniejszej pracy, lepszemu wyzyskowi maszyn i urządzeń technicznych oraz w poważnym stopniu wpływają na rozwój współzawodnictwa i racjonalizacji. Pracownicy poligraficzni i przemysłu drzewnego nie tylko wykonują swe zadania produkcyjne, ale w znacznym stopniu przekraczają nowe normy pracy, świadomi, że jest to właściwa droga walki o dobrobyt i pokój.

W Gdańskich Zakładach Graficznych, gdzie 1 stycznia br. rozpoczęto pracę na nowych normach, średnia wydajność pracy całej załogi wzrosła o 20 proc. W zakładach tych szczególnie wyróżniają się pracownicy zeceni, którzy uzyskali przeciętnie 125 proc. nowej normy.

Indywidualnie najlepsze wyniki uzyskuje pracownica introligatorni, ob. Maria Mosiewicz, która przy zszyciu książki wyrabia 155 proc. normy. Jej koleżanka z tego samego działu, ob. Krupska wyrabia 134 proc. nowej normy.

Wysoko przekraczają nowe normy także pracownicy Zakładów Poligraficznych w Bydgoszczy. Już w pierwszym tygodniu pracy na nowych normach wielu robotników Państwowych Zakładów Graficznych PZWS w Bydgoszczy przekroczyło b. poważne wyniki produkcyjne. Przetłumaczając miejsce zajęte ob. Bernard Chyński, który jako introligator wykonuje normę w 140 proc.

Analizując zrobia tych suk-

cesów ob. Chyński stwierdza: „Racjonalne wykorzystanie czasu maszyn i urządzeń oraz dobra organizacja pracy — oto główny czynnik, który pozwala mi na wysoki przekroczenie nowej normy”.

Nowe mierniki pracy wprowadzane są także w poszczególnych zakładach przemysłu

W wyzwolonym Seulu
odrządza się życie

PEKIN (PAP). Jak donoszą z Phenianu, w wyzwolonym przez Koreańską Armię Ludową i ochotników chińskich, Seulu odrządza się życie. Wiele mieszkańców Seulu, którzy ukryli się przed interwentami w górach, wraca do miasta, by wziąć udział w jego odbudowie.

Interwenci amerykańscy i ich lissymonawscy pachołkowie, uciekając z Seulu, prawie całkowicie zniszczyli miasto. Wszystkie najpiękniejsze gmachy w Seulu zostały wysadzone w powietrze lub spalane.

Pozostali przy życiu mieszkańcy opowiadają, że po okupacji Seulu interwenci wprowadzili w mieście potworny terror. Wszystkie podejrzane o sympatyzowanie z armią i rządem Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — rozstrzeliwano bez sądu i śledztwa. Na przedmieściach Seulu, u podnóża góry Sam-bek, okupanci wykopaliska olbrzymi rów, do którego wrzucali zwłoki zakatowanych patriotów koreańskich. Wśród tysięcy znalezionych tam trupów jest wiele kobiet i dzieci.

Wyzwolony Seul dźwiga się z ruin. Komitet ludowy przeprowadził spis ludności, zabezpieczył ocalałe budynki, buduje tymczasowe pomieszczenia dla osób pozbawionych dachu, organizuje dowóz do Seulu żywności, opału, lekarstw i materiałów budowlanych.

W Seulu odbudowuje się sieć kanalizacyjna i elektryczna, remontuje tory tramwajowe, usprawnia gospodarkę komunalną.

■ Oslo. W Oslo odbyły się narady ministrów obrony narodowej i wyższych dowódców wojskowych Danii i Norwegii. Na naradach rozpatrywane były sprawy dotyczące utworzenia tzw. „zbrojnych sił bloku północno-atlantyckiego w zachodniej Europie”.

■ Budapeszt. W dniach od 21 do 28 stycznia br. odbędzie się na Węgrzech tydzień filmu radzieckiego. W roku 1950 obejrzało na Węgrzech filmy radzieckie ponad 31 milionów osób.

Tito oplekuje się faszystami

11 tysięcy zbrodniarzy wojennych
zwolniono z więzień Jugosławii

SOFIA (PAP). Komentując fakt zwolnienia przez Tito 11 tysięcy zbrodniarzy wojennych, dziennik „Robotnicze-sko Dielo” pisze m. in.:

„Jednym z warunków, od których imperialiści, uzależnili tzw. „pomoc” dla tytów, było zwolnienie z więzień wszystkich zbrodniarzy wojennych. Tito więc posłusznie otworzył przed nimi bramy więzień. W ostatnich dniach 1950 roku zwolniono ponad 11 tysięcy niemieckich i włoskich zbrodniarzy wojennych, przywódców partii reakcyjnych, współpracujących z okupantem hitlerowskim i współodpowiedzialnych za zbrodnie do konanej przeciwko ludowi oraz tzw. czetników i ustaszy, z których wielu skazanych zostało na śmierć przez jugosłowiański Front Ludowy w pierwszych latach po wyzwoleniu kraju.

Zwolnieni zbrodniarze hitlerowscy zostali wysłani do Niemiec Zachodnich, gdzie mają zaciągnąć się do najemnych wojsk imperialistycznych. Włoscy zbrodniarze wojenni — jak stwierdziła z zadowoleniem rosgłosna amerykańska — znajdują się w drodze do Włoch i anglo-amerykańskiej strefy Triestu. Faszystów jugosłowiańskich Tito wykorzystuje wewnątrz kraju dla walki przeciwko masom pracującymi”.

W tym samym czasie, gdy Tito wypuszcza na wolność elementy faszystowskie — pisze

dalej „Robotnicze-sko Dielo” — w więzieniach i obozach koncentracyjnych przebywa przeszło 200 tysięcy komunistów i innych patriotów jugosłowiańskich.

Donosząc o przygotowaniach wojennych klki Tito, o budowie pod nadzorem specjalistów amerykańskich lotnisk wojskowych, podziemnych składów amunicji i uzbrojenia, o koncentracji wojsk jugosłowiańskich w rejonach granicznych z krajami demokracji ludowej dziennik pisze: „Wszystko to świadczy, że tytowski rozkaz imperialistów amerykańsko-angielskich przygotowują się do sprowokowania agresji na Bałkanach...”

Jednakże belgradzcy wasale podlegacy wojennym usiłujac decydować o losie Jugosławii bez narodu jugosłowiańskiego. Tymczasem naród jugosłowiański coraz bardziej zdecydowanie podnosi głos przeciwko faszystowskiej klce Tito. Ostatnio w wielu okrugach kraju, Chorwacji, Bośni, Macedonii, Czarnogórze itd. doszło do walk między oddziałami wojskowymi faszystów belgradzkich a ludnością. Nawet na murach koszar i posterunków policyjnych w Belgradzie coraz częściej pojawiają się napisy: „Przec z faszystowską klką Tito!”

Chłopi z pow. jeleniogórskiego
z nadwyżką wykonali plan dostaw zboża

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

Za przykładem członków spółdzielni produkcyjnej w Pelagii, pow. Łaski, woj. łódzkie, którzy pierwsi ukończyli dostawę nadwyżek zbożowych, poszli mało i średniorolni chłopcy z sąsiedniej gminy Wodzierady, którzy całymi gromadami manifestacyjnie oddawali zboże do punktów skupu.

W wielu wypadkach w gromadach, które wykonywały już roczny plan dostaw, chłopcy podejmują nowe zobowiązania. Tak było m. in. we wsi Lubowidz, pow. Lebork, woj.

gdańskie, gdzie małorolni Czarkowski, Hrycyk, Urbański i Kwaśniak zobowiązali się oddać dodatkowo po 100 kg zboża.

„TRÓJKI” GROMADZKIE ZWALCZAJĄ OPÓR KUŁAKÓW

Masy pracujących chłopów coraz powszechniej uświadamiają sobie, że wstrzymywanie się bogaczy z dostawą nadwyżek zbożowych nie jest niczym usprawiedliwione, nosi natomiast cechy złośliwego, a nawet wrogości. Charakterystyczny jest przykład bogacza Stefana Dobrowolskiego z gminy Medzechów w woj. krakowskim, który z wyznaczonych przez „trójkę” gromadzką 47 kwintali zboża, odstawił dotychczas za ledwie 18 kwintali, podczas gdy chłop Stanisław Janusz gospodarujący na 5 ha, odstawił 15 — zamiast 8 kwintali, a małorolny Wacław Malec sprzedał państwu 45 kwintali, zamiast wyznaczonych przez „trójkę” 2 kwintali.

Na budynku gminnej spółdzielni w Suszowej woj. krakowskiej, na specjalnej tablicy, obok nazwisk chłopów, którzy w terminie wykonali plan, wypisano nazwiska bogaczy, powstrzymujących się od dostawy zboża. Tablica cieszy się dużym zainteresowaniem w całej gminie, a pod adresem opornych bogaczy padają często ostre słowa.

W gromadzie Ormontowice, pow. pszczyński, woj. katowickie — bogacz Franciszek Szerembański odmawiał oddawania zboża twierdząc, że nie ma nadwyżek na sprzedaż. „Trójka”, w wyniku kontroli, wykryła u tego kułaka całe sterty niemiłoczonego zboża. W porozumieniu z Gminną Radą Narodową, dokonano przymusowego omlotu zboża.

■ Nowy Jork. Wśród kanadyjskich organizacji młodzieżowych szerzy się ruch, domagający się przyjęcia Chińskiej Republiki Ludowej w poczet członków ONZ.

Kobiety włoskie do robotnic łódzkich

„Wasze osiągnięcia — dla nas drogowskazem”

ŁÓDŹ (PAP). Robotnice fabryk dziewiarskich we Włoszech nadesłały do kobiet zatrudnionych w zakładach przemysłu dziewiarskiego im. Emili Platera w Łodzi list z wyrazami serdecznego uczucia.

W liście tym kobiety włoskie piszą m. in.: „Sukcesy, które osiągnęła polska klasa robotnicza są dla nas natchnieniem w walce jaką toczymy przeciwko kapitalistycznym wyzyskiwaczom i podlegaczom wojennym.”

Svoboda — najlepszy tokarz w Czechosłowacji
stosuje radzieckie metody

PRAGA (PAP). W całej Czechosłowacji znane jest nazwisko młodego tokarza prasiek zakładów budowy maszyn — Wacława Svobody. Stosując radzieckie metody pracy,

Svoboda osiągnął wspaniałe sukcesy w szybkościowym skrawaniu metali.

Obecnie wielu młodych przodowników pracy przejęło w Czechosłowacji metody pracy Wacława Svobody i osiąga wysokie wskaźniki produkcyjne. M. in. przodownik pracy zakładów „Skoda” w Pilźnie — Józef Czyżek, ustanowił nowy rekord szybkościowego cięcia metali, skrawając 1620 metrów na minutę.



— Czy widziałas już Nr 6 „Świata Mody”?

— Jeszcze nie, ale muszę go natychmiast kupić, bo „Świat Mody” jest naprawdę nieocenionym poradnikiem dla każdej kobiety. Mój wygląd również zadowolę z niego w dużej mierze temu pismu...

SWIAT MODY

W-1

SZMERY ODRY

Kufle jako dekoracja

W jednym ze znanych lokalów wrocławskich nie można było w pewnym momencie otrzymać szklanki piwa, ponieważ zabrakło kufli. W tym samym jednak czasie na stołach stały kufle od piwa, w które włożone były papierowe serwetki lub kwiaty. Szczęśliwie, że do dekoracji stołków i na serwetki nadają się specjalnie do tych celów produkowane kufelki.

Nic prostszego, jak zaopatrzyć się w nie, a wówczas nie zabraknie szklanki czy kufli. (Tuw)

Faworyt Centrali Rybnej

We Wrocławiu, jeżeli ktoś chce zjeść rybę, to może uczynić to tylko w Barze Rybnym. W innych zakładach gastronomicznych, jeżeli można otrzymać rybę, to tylko dorazą. A przecież są tacy, którzy chcieliby zjeść od czasu do czasu karpia czy okonia, a nie mają czasu na wędrówkę do Baru Rybnego.

Czy Centrala Rybna nie faworyzuje zbyt długo swego lokalu, kosztem innych placówek gastronomicznych? (Tuw)

Jak bociany...

brodzą w wodzie i błocie mieszkańcy ul. Wielkiej we Wrocławiu. Od ciekaw ulicy pomiędzy Wapienną a Habską — to trzęsawisko!

Ubiegłej jesieni przywieziono dwa wozy guzu, co częściowo zaradziło temu. Tym latem i tym samym sposobem należało by i teraz dopomóc przedmiotom tej dzielnicy Gruz. Nie brak w naszym mieście, a o dobre chęci mieszkańcy ul. Wielkiej proszą Wydział Drogowy MRN. (J.w.)

„Wytłumnia protez”

Pewien wrocławski inwalida otrzymał wózek, na którym etykieta opiewa, że jest to „własność Państwowej Wytłumnia Protez, Wrocław, Plac Prostokątny, Wózek Nr. 1”.

Szanowna Wytłumnia! Nie podejrzewamy, że to ignorancja. Szczęśliwie raczej, że pionierska walka o nową ortografię, w której tak się pisze, jak się mówi.

Stusznie! Taką będzie konsekwentni i piszący śmiało: „własność Państwowej Wytłumnia Protez...” (ask)

Polska wystawa w Meksyku

Meksyk. W mieście Veracruz otwarta została wystawa polskiej sztuki ludowej. Na uroczystość otwarcia przybył poseł RP. — Jan Dłochowski oraz gubernator stanu Veracruz, jak również korpus konsularny i najwybitniejsi przedstawiciele społeczeństwa.

Chęć ukryć prawdę
Tokio. Kwaterna główna 8-ej

armii amerykańskiej w Korei podała do wiadomości o utworzeniu „prasowej służby bezpieczeństwa”, która posiadać będzie nieograniczone uprawnienia. Korespondent, który naruszy nowe przepisy, podlega aresztowaniu, wydaleniu z Korei i postawieniu przed trybunałem wojskowym.

Według nowych przepisów, zabronione są wszelkie komentarze, dotyczące morale wojsk interwencyjnych w Korei lub zawierające ocenę strategii amerykańskiego sztabu generalnego. Niedopuszczalna jest wszelka krytyka, oddziałów amerykańskich. Korespondentom nie wolno informować o „ewentualnych” — jak stwierdza komunikat — okrucieństwach, popełnianych w Korei.

Pierwsze miejsce na świecie
Moskwa. Przemysł kulonowy Związku Radzieckiego przekroczył znacznie zadania przewidziane w powojennym planie 5-letnim. Pod względem produkcji i spożycia cukru buraczkowego, ZSRR zajmuje obecnie pierwsze miejsce na świecie.

Wynaleziono nowe lekarstwo
Moskwa. Uczeń radziecki ostatecznie odkrył nowe, cenne środki lecznicze. W roku ub. stworzył nowy preparat „Tibon” — skuteczny środek przy leczeniu gruźlicy gardła, jamy ustnej, pęcherza moczowego, świeżych form gruźliczego zapalenia opony błonowej, węzłów limfatycznych, a także wczesnych form gruźlicy płuc.

Uczeń radziecki stworzył również nowy preparat „Tezan”, który leczy chłoby krwli szczególnie żółtą anemię.

Wielkie znaczenie ma wynaleziony ostatnio cenny preparat „Sintomicyna”, który stanowi skuteczną broń przy zwalczaniu groźnej biegunki dziecięcej. Powstały również nowe preparaty hormonalne, m. in. „Testosteron”, „Pregin” i inne stosowane przy leczeniu złośliwych nowotworów, zaburzeń systemów wewnętrznych, wydzielania, raka itp.

Seulu
życie
ak donoszą
wzrosty
chłopskich,
Wielu, którzy
erwentami
miasta, by
obudowa-
nia i
pacholko-
lu, prawie
lejsze gma
wysadzo-
spalone.
ciu miesz-
e po oku-
wprowa
sorny ter-
lejranych
armia i
Republiki
ycznej —
miejskich
dóry Sam-
opali ol-
go wrzu-
anych pa-
Wśród
tam trut-
i dzieci.
żwiga się
owy prze-
ości, za-
budynki,
pomiesz-
awionych
dowódz do
palu, le-
budowa-
e się sieć
yczna, re-
ajowe, u-
komunal-
były się
brony na-
ch dowód-
ni i Nor-
rozpatry-
dotyczące
ojnych sił
lantyckie-
ropie".
dnach od
obędzie
filmu o
1950 o-
filmy ra-
milionów o-
by
Korei po-
użyciu
czeststwa"
neogranic-
pendent,
przepisy,
wydaniu
przed try-
pisów, za-
amentarze,
jsk inter-
wulnawie-
amerykań-
nego Nie-
ka kryty-
kańskich,
olno infor-
" — jak
okrucień-
Korei.
świecie
kowni-
kiego prze-
ia przewi-
planie 5
przecznego,
e pierwsze
lekarstwa
dziedzi o-
enne środ-
o. stworzo-
on" — sku-
eniu gu-
ej, pęche-
ych form
pny brzu-
cznych, a
n gruźlicy
rzyli rów-
zan", któ-
szczęśli-
a wyne-
preparat
stanowi
zwalcza-
ciej.
w prepa-
n. "Testo-
ne, stoso-
złoty-
systemów
ania, raka

Pięcioletnie Albańskiej Republiki Ludowej

W dniu 11 stycznia Albańska Republika Ludowa obchodzi pięcioletnie swoje istnienie. Dnia tego, w Walonie, Albania proklamowana została przez Zgromadzenie Narodowe republiki ludowej, w której, jak głosi uchwała, władza pochodzi od ludu i należy do ludu.

Pięć lat republiki — to w życiu narodu albańskiego długi szereg wspaniałych osiągnięć na wszystkich polach gospodarki krajowej oraz w dziedzinie politycznej, kulturalnej i społecznej. Dzielny i wytrwały naród albański, przez swych rodzimych i obcych ciemiężców utrzymywany celowo w ciemności i zacofaniu, dopiero po wyzwoleniu mógł rozpocząć nowe, pełne życia ludzi wolnych. Wierni swym wolnościowym tradycjom, mitylacy gorąco ojczyznę, o której niepodległość wielokrotnie bohaterstwo potrafił wywalczyć, Albańczycy — natychmiast po oswobodzeniu przez armię ludzką i przez walczące u jej boku ich własne oddziały — wyzwolenie — przystąpili do pracy nad pokojową budową socjalistycznego państwa.

Poważne zniszczenia wojenne zostały szybko odbudowane i Albania mogła w ramach swego pierwszego planu gospodarczego przystąpić do usuwania smutnej spuścizny po zaborcach, do niszczenia śladów zacofania i ciemnoty: do budowy przemysłu, który przed wojną w tym kraju nie istniał, do budowy linii kolejowych, których nie było tu ani kilometra, do budowy szkół, gdyż tylko 20 proc. ludności umiało czytać i pisać.

Dzisiejsza Albania posiada już kilka linii kolejowych. Młody przemysł rozwija się w szybkim tempie, zaopatrywany w maszyny instalacje i surowiec dzięki pomocy Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej oraz dzięki wytrwałości i zapaleciu robotników albańskich. Ludzie ci, którzy tak niedawno jeszcze nie mieli nic wspólnego z maszyną i na stokach gór trudnili się hodowlą bydła, dzisiaj z entuzjazmem uczą się pracy w fabrykach. Nie tylko młodzież, lecz również starszy góralce albańscy opuszczają swe górskie chaty i schodzą do doliny, gdzie powstają nowe fabryki, gdzie czeka na nich praca.

Wielki kombinat włókienniczy im. Stalina, pod Tirana, będący jedną z największych inwestycji planu dwuletniego, zatrudni kilka tysięcy robotników. Jest on już na ukończeniu i wkrótce rozpocznie produkcję, która wyniesie będzie 20 milionów metrów tkanin rocznie. Obok kombinatu wyrasta nowoczesne miasteczko. Niedaleko Tirany, w początkach bieżącego roku uruchomiona została wielka elektrownia wodna, która zaopatrywać będzie w prąd stolicę kraju. Powstała cukrownia, fabryki obuwia, rafineria nafty, kopalnie. W roku 1950 produkcja przemysłowa przekroczyła o przeszło 30 proc. produkcję z roku 1949.

Czynny jest dzisiaj w Albanii przeszło 2 tysiące szkół podstawowych, do których uczęszcza 156 tysięcy dzieci, podczas gdy przed wojną z nauki szkolnej korzystało tylko 50 tysięcy dzieci i to tylko klasa posiadających.

Rezultatem wielkich reform, rezultatem osiągnięć gospodarczych, stałego wzrostu produkcji jest znaczny wzrost stopy życiowej ludności, wzrost poziomu kulturalnego, zanikanie śladów zacofania.

Naród albański pragnie w dalszym ciągu w swojej ojczyźnie budować w spokoju fundamenty socjalizmu, przygotowywać lepszą przyszłość dla swych dzieci. Kroczy on w szeregu narodów walczących o pokój i postęp. Wrogowie otaczający ze wszystkich stron ten mały kraj — nie szczędzą wysiłków, aby sprowadzić Albanie ze wspaniałej drogi rozwoju, którą podąża wraz z całym obozem postępu. Jugosłowiańscy, greccy i włoscy faszystiści przerzucają na terytorium Albanii swych szpiegów i dywersantów; nieustannie prowokują ją do wojny i chcą zastraszyć naród albański groźbą jawnej przemocowej przy pomocy amerykańskich imperialistów agresji.

Lecz wszystkie te wrogi prowokacje są bezskuteczne. Albańczycy zdecydowanie odparli próby imperialistów, usiłujących przekształcić Albanie w jedną ze swych baz wojennych i kontynuują pracę nad pokojową odbudową swej ojczyzny, wiedząc, że u boku swego posiadają wiernych przyjaciół — ZSR i kraje demokracji ludowej.

D. R.

Henryk Korotyński

Niemiecka huta nad polską granicą

Po drugiej stronie Odry, kilka kilometrów od granicy polsko-niemieckiej w Fuerstenbergu odbyła się uroczystość, która urasta do miary historycznego symbolu.

Założony został kamień węgielny pod ogromny niemiecki kombinat hutniczy, a w fundamencie pierwszego wielkiego pieca wmurowano w kasę ze stali — tekst umowy polsko - niemieckiej o wytyczeniu wiecznej granicy na Odrze i Nysie, granicy łączącej oba sąsiednie narody.

Dokument wmurowany w fundamencie huty niemieckiej głosi: „Budowa nowego kombinatu w miejscu oddalonym o kilka zaledwie kilometrów od granicy polsko - niemieckiej wskazuje, że nastąpił raz na zawsze kres imperialistycznych planów panowania reaksyjnych i militarystycznych Niemiec nad światem — tych Niemiec, które przez setki lat zagrażały istnieniu Polski”.

„Uznanie granicy na Odrze i Nysie — głosi dalej dokument — jako granicy pokoju jest podstawą dla dalszej, stale pogłębiającej się przyjaznej współpracy między narodami polskim i niemieckim”.

Do niedawna dla Polaka, gdy usłyszał: „nowa niemiecka huta”, „nowa niemiecka walcownia stali” — słowa te nieuchronnie kojarzyły się z wojną.

Obok pruskiego i hitlerowskiego generała, obok piket-chauby i hackenkreuzu — niemiecki przemysłowiec, niemiecka huta i stalownia zasłużyły do historii w naszej pamięci jako narzędzia wojny, najeźdźcy i zbrodni.

To w piecach Zagłębia Ruhry i Górnośląska wytapiały się same podstawy niemieckiego imperializmu. Je den Krupp słusznie uważał się za współtwórcę zwycięstw pruskich nad Austrią i Fran-

cją, a drugi Krupp wraz z Thyssenem i Siemensem sfinansowali Hitlera i wybudowali fundamenty jego agresji.

Niemieckie reki wielkoprzemysłowe produkowały masowo działa, a jak powiedział pewien wybitny polityk, chęć strzelania rosła proporcjonalnie do ilości produkowanych dział. Każda wojna — to dla karteli i trustów okres rozwoju produkcji lata złotych zysków i rozkwitu, więc niemieccy producenci i handlarze śmierci stali zawsze u kolebki każdej imperialistycznej wojny. Wraz z kamieniem węgielnym swoich nowych hut i stalowni wmurowywali nie dokumenty przyjaźni z sąsiednimi narodami, lecz plany przyszłych najeźdźców, które miały dać krew dla ich przedsiębiorstw.

Krew przelewały nie tylko narody napaśnięte, ale także PROŚCI LUDZIE NIEMIECCY. Robotnicy z fabryk Kruppa i Thyssena głodowali i ginęli milionami w kolejnych wojnach, których siewcami byli tamci. Nie w ich interesie było, aby cięła przemysł pracowała dla wojny.

Bo istota rzeczy polega na tym, w czyich rękach znajduje się huta i stalownia: w rękach kapitalistów, którego wojna wyciąga z kryzysu i któremu przynosi miliardy — czy też w rękach robotnika, któremu huta, pracując dla pokoju, daje żelazo i stal do budowy mostów, domów mieszkalnych, samochodów, kolei podziemnych.

Budując się wielki kombinat hutniczy nad Odrą jest w rękach robotników niemieckich i robotniczego rządu. O pokojowej produkcji wielkich pieców w Fuerstenbergu demagogować będzie nie Krupp i nie Hitler, lecz Wilhelm Pieck. Niemieckim robotnikom nowej huty i całej Niemieckiej Republiki Demokratycznej potrzebna jest stal i żelazo dla odbudowy kraju, a nie dla wojny, która kraj ten niszczyła. Dlatego w fundamencie

kombinatu w Fuerstenbergu wmurowano tekst układu o granicy na Odrze i Nysie, bo ona jest fundamentem pokoju.

Był to akt, który ma symboliczną wymowę dla sytuacji całego Niemiec. Ta część kraju, która dzięki radzieckiemu zwycięstwu nad hitlerystami uwolniona się od dyktatury kapitału, ta część kraju, w którym rządzi odrodzona demokracja niemiecka — stała się

BASTIONEM POKOJU W EUROPIE

i motorem, który całe Niemcy kieruje z dróg zaborczych wojen na gościńce zgodnej współpracy międzynarodowej.

W zachodnich Niemczech, gdzie tym samym wielkim przemysłem zarządzają te same rurskie reki kapitału — w zachodnich Niemczech na rozkaz amerykańskich nadrekinów huty i stalownie znów pracują dla wojny jak za Bismarcka, jak za Hitlera.

Ale dlatego, że istnieje Niemiecka Republika Demokratyczna, dlatego, że istnieje

światowy oboz socjalizmu, który wskazuje narodom realną możliwość trwałego pokoju — dlatego nawet w Niemczech zachodnich sytuacja nie jest taka sama jak dawniej. Zachodnio - niemiecki robotnik z huty i stalowni widzi teraz wyraźniej drogę ratunku przed katastrofą wojenną. Buntuje się przeciw remilitaryzacji Niemiec. Odrzuca karabin, który mu wepchnąć chcą do ręki amerykańscy imperialiści i rodzimi zdrajcy typu Schumachera i Adenauera. Na przygotowania wojenne odpowiadają głośnie „ohne uns” — „bez nas”.

Echo budowy pokojowej huty niemieckiej nad Odrą dociera za Łabę, aż do hut nad Renem. Pogłębia w masach ludowych zachodnich Niemiec przekonanie, że ta sama droga powinna pójść całe Niemcy — zjednoczone i demokratyczne, wmurowujące w fundamenty swoich fabryk nie plany nowych najeźdźców, lecz dokumenty pokojowej i przyjaznej współpracy z innymi narodami.

Wrogowie pokoju odbudowują hitlerowskie lotnictwo

Angielsko - amerykańskie władze okupacyjne sporządzają specjalne spisy byłych niemieckich lotników wojskowych. Rezydujący w Wiesbaden sztab amerykański przesłał do wszystkich byłych lotników hitlerowskich zawiadomienia, że przeprowadza się systematyczne werbowanie niemieckich specjalistów lotnictwa wojskowego.

Stworzenie zachodnio - niemieckiego lotnictwa wojskowego zlecone zostało hitlerowskiemu generałowi, Kurtowi Studentowi, który w ostatnich latach pilnie studiował angielskie lotnictwo wojenne oraz feldmarszałkowi, Stumpfowi, który przeszedł specjalne przeszkolenie w Stanach Zjednoczonych. Niedawno, na rozkaz amerykańskich władz okupacyjnych, przydzielono gen. Studentowi wyższych oficerów hitlerowskich, którzy emigrowali w swoim czasie do Ameryki Południowej.

Imperialiści amerykańscy w przypięszonej tempie odbudowują i rozszerzają zachodnio - niemieckie fabryki sprzętu wojennego, w tym szereg przedsiębiorstw przemysłu lotniczego. Jak podawała „Berliner Zeitung”, firma „Schmidling” w Kolonii produkuje kompresory do samolotów o dużym zasięgu działania, firma „Conti-Gummiwerke” w Hannoverze produkuje opony do samolotów, zakłady lotnicze hitlerowskiego konstruktora samolotów, Messer Schmidta w Augsburgu są zupełnie gotowe do produkcji samolotów wojskowych.

Angielskie władze okupacyjne niedawno oficjalnie anulowały zarządzenie o demontażu kilku niemieckich przedsiębiorstw przemysłu wojennego.

W ten sposób imperialiści anglo-amerykańscy, przygotowując nową krwawą awanturę przeciw miłującym pokój narodom, odbudowują jawnie hitlerowskie lotnictwo wojenne.

Jednakże usiłowania wrogów pokoju napotykają na wzrastający coraz bardziej opór mas pracujących Niemiec zachodnich. Naród niemiecki czynnie występuje w obronie pokoju, w obronie jednolitych, miłujących pokój, demokratycznych Niemiec.

Wykonujemy Plan 6-letni

Niezwykła wystawa

Poznań. Otwarta w Domu Rzemieślniczym w Poznaniu wystawa objazdowa zorganizowana przez Centr. Urząd Drobnej Wytwórczości zgromadziła przeszło 800 eksponatów wyprodukowanych przez spółdzielnie pracy i zakłady przemysłowe z odpadków skórzanych, m. in. tekturki, torebki, rękawiczki, kurtki, uprząż i galanterię skózaną.

2.000 nowych maszyn

Bydgoszcz. Spółdzielnie Ośrodku Maszynowego woj. bydgoskiego otrzymały ostatnio od Państwowego Funduszu Ziemi ok. 2 tys. różnych maszyn rolniczych, jak: siewniki, żniwiarki, snopowiązalki, młocarnie itp. Nowy sprzęt rolniczy przyczyni się do dalszego podniesienia kultury rolnej.

Awans 700 robotników

Lublin. W lubelskich zakładach pracy coraz więcej robotników sprawuje odpowiedzialne, kierownicze stanowiska, na które wysunęli zostali dzięki zdobytej wiedzy zawodowej i socjalistycznemu stosunkowi do pracy.

Ogółem w Lublinie w 1950 roku awansom objętych zostało 700 robotników, z której to liczby na stanowiska kierownicze wysunęto 224 robotników.

Warszawa buduje tanio i dobrze

Warszawa. W ub. r. dzięki zastosowaniu 146 nowatorskich pomysłów, przedsiębiorstwa budowlane stolicy zaoszczędziły 13 milionów 830 tys. zł. Racionalizatorzy za swe projekty nagrodzeni zostali wysokimi premiami pieniężnymi.

Akcja socjalna w naszych portach

Gdańsk. W ubiegłym roku wybudowano we wszystkich rejonach portowych 12 pomieszczeń na szatnie oraz 6 łazien. W osiedlach mieszkaniowych zbudowano 2 przedszkola dla dzieci robotników portowych i 2 żłobki, w których znalazło opiekę 150 dzieci. W najbliższym czasie zakończy się budowa 3 nowych przedszkoli i 2-ch żłobków, które pomieszcza 440 dzieci.

Nad zadowolonymi robotnikami czuwają lekarze ośrodków zdrowia oraz 15 przychodni lekarskich i punktów sanitarnych. W świetlicach portowych w pracy samokształceniowej uczestniczy ponad

Drugi w Polsce Kurs dla kierowniczek żłobków przy spółdzielniach produkcyjnych otwarty został we Wrocławiu

WROCŁAW. W świetlicy Zarządu Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej odbyło się 9 bm. uroczyste otwarcie 3-miesięcznego kursu dla kierowniczek żłobków przy spółdzielniach produkcyjnych. Na uroczystość przybyła przedstawicielka Ministerstwa Zdrowia, dyr. dep. Nowacka, delegaci Zarządu Gł. ZSCH. ob. ob. Wyszymirski i Sanecki oraz przedstawiciele Partii. Uroczystość zainicjował przewodnicząca Zarządu Wojew. ZSCH. ob. M. Strzelecka.

— Macie do spełnienia odpowiedzialne i zaszczytne zadanie, wychowania pokolenia, mającego budować nową przyszłość — powiedziała m. in. ob. Strzelecka. — Wyrecając kobietę wiejską w opiekę nad dzieckiem, udostępniając jej zdobycze postępu i kultury.

Musicie zdobyć pełne zaufanie matek, oddających pod waszą opiekę swój skarb — dziecko.

Następnie przemówiła przedstawicielka Min. Zdrowia ob. Nowacka:

— Przywdziałyście dzisiaj biały strój pielęgniarzy — mundur najbardziej pokojowej armii świata, mundur, który niesie radość i szczęście, nie zaś śmierć i zagładę. Będziecie na swych agitatorami idei pokoju i twórczy pracy, czuwając nad pierwszym krokiem chłopskich dzieci i wychowując je.

Po przemówieniu przedstawicielki Woj. Komitetu Wykonawczego ZSL zabrała głos ob. Janina Gasior — członkini spółdzielni produkcyjnej ze wsi Mielnik, pow. bystrzyckiego:

Rząd Polski Ludowej otoczył wieś szczególną troską i opieką. Zakłada się ośrodki zdrowia, żłobki, przedszkola i świetlice w dawnych pałacach szlachty polskiej i pruskich junkrów. Żłobki, których wy będziecie kierowniczkami, zapewnią dziecku należyte wychowanie i oddają matkę w pracę. Nie powrócą już czasy przedwojenne, kiedy kobieta wiejska szła do roboty, obciążona dziećmi, które bez opieki pozostawiała w polnej bródzie, w pył i skwarze słonecznym.

Przemawiali także przedstawiciele Zarz. Głównego ZSCH, Ligi Kobiet i ZMP, życząc słuchaczkom owocnej nauki. W imieniu kursantek przemówiła ob. M. Zaczek, składając przyrzeczenie, że przyszłe kierowniczki żłobków będą wychowywać dzieci w duchu socjalizmu.

Kurs kierowniczek przedszkół, przykryta choroba: leczycie się, leczycie się trzeba: bo jak sami nie będziecie leczycie się — to przedkro „kompletna niezdolność do pracy” nastąpi... A to chyba nie przyjemnego? JOT

W każdym zakładzie pracy — komitet przeciwalkoholowy

Odprawa przedstawicieli PRZZ we Wrocławiu

— Walka z alkoholizmem jest jednocześnie walką o poprawę bytu ludzkiej pracy. Dlatego zagadnienie to stawiamy jako jeden z czołowych punktów wszelkich obrad i posiedzeń.

Słowa te padły na odprawie przedstawicieli Pow. Rad. Zw. Zaw., odpowiedzialnych za działalność Pow. Społ. Kom. Przeciwalkoholowych w powiatach, zwanej w dniu 9 bm. w Domu Kultury przy ORZZ we Wrocławiu.

Odprawa miała na celu skoordynowanie prac komitetów i organizacji masowych w dziedzinie walki z alkoholizmem na terenie województwa wrocławskiego oraz przygotowanie materiału na ogólnokrajowy zjazd przeciwalkoholowy w Warszawie.

Odprawę przewodniczył ob. dr. Lelegdowicz, który w obszernym referacie omówił zadania akcji przeciwalkoholowej. Na Pow. Komitety Przeciwalkoholowe nałożono obowiązek tworzenia lokalnych komitetów we wszystkich zakładach pracy; w skład tych komitetów mają wchodzić przedstawiciele rad zakładowych, referenci bezp. i higieny pracy, referenci kult. ośw. Podkreślono również konieczność wciągania do współpracy lekarzy zakładowych. Do organizacji młodzieżowych apeluje się o wykazywanie żywej działalności w akcji przeciwalkoholowej.

Sprawozdania przedstawicieli PRZZ z dotychczasowej działalności w powiatach wykazywały, że akcja znalazła szeroki oddźwięk wśród społeczeństwa, zwłaszcza wśród kobiet i młodzieży, które z całą gotowością oddają swe usługi w zwalczaniu alkoholizmu.

Odprawę zakończono podsumowaniem dyskusji. Zaowocowały one nie wszyscy przedstawiciele — apaszonych organizacji i instytucji wzięli w odprawie udział. (St-k)

Listy do naszych bliznich

Niebezpieczna choroba

W gromadzie Pierzno, gm. Bukówek, pow. Środa Śl., jest szkoła. W tej szkole odbywa się wieczorowy kurs dla analfabetów. Pięknio? Pięknio... Przeczyszam, pięknio — z malutkim „ale”...

Wczoraj kurs potrzebuje światła, a światła nie ma... Wprawdzie jest instalacja i prąd, lecz wyłączniki są zamknięte w szafie, klucz do szafy ma kierowniczkę szkoły i... tej kierowniczki właśnie w porze kursu nie ma.

Dla analfabetów jest wielka czarna tablica. Do pisania na tablicy potrzebna jest kreda, a kredy nie ma. Przeczyszam, kreda właściwie jest, ale zamknięta u kierowniczki szkoły — itd. (patrz jak wyżej).

Na kursie frekwencja jest, a raczej powinna być pełna.

Napisaliśmy nam o tych bolączkach nasz terenowy korespondent. Zarzuty podniesione przez korespondenta sprawdził starannie. Stwierdził ich została ustalona podczas ilustracji kursu przez Komitet Powiatowy PZPR w Środzie Śląskiej.

Nowa konstrukcja schodów ruchomych

Ekipy uczonych, techników, konstruktorów i technologów pracują stale nad udoskonalaniem szeregu maszyn i urządzeń. Każdy nowy pomysł, nowa propozycja oszczędza krajowi socjalizmowi i pieniądzu.

W Pierowskich Zakładach Budowy Maszyn znacznie udoskonalono eskalatory przeznaczone dla nowych stacji Wielkiej Pierścienia metra moskiewskiego. Nowe schody ruchome odznaczają się znacznie uproszczonym schematem, posiadają w miejsce dotychczasowych dwóch — tylko jeden silnik, potrzebują mniejszej ilości metalu i będą pracowały o wiele ciszej niż dotychczasowe.

Ciężar walki spoczywa na nas wszystkich

Prawo, a jednocześnie obowiązki

Walka o postępy, o socjalizm, o szczęście i pełny dobrobyt wszystkich ludzi pracy nie toczy się gdzieś, w jakichś abstrakcyjnych rejonach, odległych od kręgu codziennych spraw. Przejawy tej walki na potykamy co krok. Co krok my, zwykli, „szarzy” ludzie pracy stajemy wobec sytuacji, które dają nam do wyboru: albo aktywnie wesprzeć to „nowe”, albo biernie przypatrywać się trwaniu szkodliwych przyżytków kapitalistycznej przeszłości.

Przykładu nie trzeba szukać daleko. Będzie nim spółdzielnia znajdująca się o kilka kroków od naszego domu, a w której kierownik stosuje, z krzywdą ludzi pracy, sklepi karskie metody handlu; będzie nim fakt bezdusznego biuokratyzmu, z którym wciąż jeszcze się spotykamy, zbyt niestety często, gdy przyjdzie nam załatwić jakąś urzędową sprawę; będzie nim każde nie dociegnięcie, każdy dokuczliwy brak, który można byłoby, przy dobrej woli i staranności usunąć.

TO SPRAWA NAS WSZYSTKICH

Niesprecyzowanie się dostrzeżonemu złu jest popieraniem tego zła, jest współuczestnictwem. Wytypienie do końca przyżytków kapitalizmu, zlikwidowanie wszelkiego rodzaju dokuczliwych braków i niedociągnięć nie dokona się samo przez się, lecz jedynie w wyniku konsekwentnej walki. Ciężar tej walki spoczywa na nas wszystkich i my wszyscy

razem jesteśmy za jej wyniki odpowiedzialni. Coraz szersze upowszechnienie i ugruntowanie obywatelskiej troski o dobro ogólne, upowszechnienie poczucia obowiązku przyczynienia się do usunięcia zła, zlikwidowania błędów, słowem — narastanie so- cjalistycznej świadomości, że każdy człowiek pracy jest realnie i praktycznie współpodarzem kraju — stanowi niezbędny warunek szybszej poprawy bytu mas, jest konieczną przesłanką zwycięstwa nowego nad starym.

POZORNIE DROBNE SPRAWY, Z KTÓRYCH SKŁADAJĄ SIĘ RZECZY WIELKIE

Fakt, iż redakcje wszystkich pism, wyższe instancje urzędów państwowych i partii codziennie otrzymują dziesiątki listów, konkretnie wskazujących co jeszcze wymaga poprawy — jest dowodem, iż obywatelska troska o dobro ogólne staje się zjawiskiem powszechnym.

Najróznorodniejsze to listy. Uczeń szkoły podstawowej ze wsi pod Kielcami sygnalizuje, że sąsiad jego, kulaś, wykorzystuje w sposób bezwzględny pracę swego parobka, lekceważąc i jawnie łamiąc przepisy ustawodawstwa pracy. Boli go dostrzeżona krzywda, martwi bezczynność gromady w tej sprawie. Pisze więc list z pełnym przekonaniem, iż w dalekiej Warszawie „skarga jego trafi tam, gdzie należy, że stanie się przyczyną poskromienia samowoli kulaśa. Robotnik nie może przejszć

do porządku dziennego nad faktem, iż w jego zakładzie pracy rządzi kumoterska klika, marnotrawiąca dobro publiczne i uniemożliwiająca mobilizację załogi do walki o wykonanie planu. Podaje konkretne przykłady nadużyć, żąda ich usunięcia, ukarania winnych. Nie pisał on swego listu z myślą o jakiejś doraźnej korzyści dla siebie, jednak niewątpliwie zdaje sobie sprawę, że interes jego, jak również interes każdego człowieka pracy jest jak najściślej związany z interesem państwa ludowego.

Inny znowu wypadek: wdowie, mającej na utrzymaniu małą wnuczkę, wstrzymano emeryturę. Złożyła wszystkie wymagane dokumenty, jednak jej podanie — wbrew oczywistej słuszności — wciąż jeszcze jest niezatłuwione, mimo iż mi nęło wiele miesięcy. Urzędnik, do którego zwróciła się o przyspieszenie biegu sprawy, odburknął tylko opryskliwe. Wdowa prosi o naprawienie wyrządzonej jej krzywdy.

ZAGWARANTOWANE PRAWEM

Oczywiście nie wszyscy autorzy listów zajmują słuszne stanowisko. Nie zmienia to jednak faktu, iż każdy list musi być sumiennie rozpatrzony, że żaden postulat czy skarga nie mogą być lekceważone. Problem właściwego reagowania na sygnały terenu, na

krzyk oddolną znalazł ostateczne, bo ujęte w formę prawną, rozwiązanie, dzięki uchwale, jakie niedawno w tej sprawie przyjął: Rada Państwa, Rada Ministrów oraz KC PZPR.

Obie te uchwały mocą prawa gwarantują każdemu człowiekowi pracy szybkie załatwienie jego skargi czy wniosku, dokładne rozpatrzenie błędów, które porusza w liście czy to do gazety, której jest czytelnikiem, czy to do któregoś z urzędów.

Obie te uchwały dają do ostatecznego zlikwidowania wypadków bezdusznego, biurokratycznego lekceważenia głosów ludzi pracy i ich postulatów. Są one jednocześnie wyrazem dalszego wzmocnienia wsiel w państwo ludowe z masami pracującymi, wynikają z dążności do dalszego umocnienia socjalistycznej, ludowej praworządności.

Prawo wychodzi naprzeciw inicjatywie mas i w ten sposób daje wyrażną i mocną podstawę coraz powszechniej ugruntowującej się świadomości, że masy ludowe powołane są do współrządzenia krajem i faktycznego wpływu na tok życia w państwie. Na straż właściwego stosunku do każdego krytycznego głosu człowieka pracy stoi poparte sankcją prawo. Wymaga tego prawdziwa demokracja. T. J.

Słowo korespondentów

Kiedy nareszcie będzie otwarta nowa szkoła w Miękini?

Szkoła Podstawowa w Miękini nie ma własnego budynku. Nowym remontowanym gmach jest zamknięty na cztery spusty, a jedyną przeszkodą w oddaniu go do użytku jest według opinii t. zw. „czynników”... brak tablic.

Na skutek tego uczniowie nie mogą korzystać z sali gimnastycznej znajdującej się w nowym gmachu, a poza tym

mlodzież nie może korzystać ze swej świetlicy. Twierdzi się, że nie ma świetlicowego, tymczasem w Powiatowym Zarządzie ZSCH w Środzie Śląskiej od miesiąca leży podanie kandydata i czeka na rozpatrzenie.

Czas najwyższy załatwić ponownie obie palące sprawy. Kor. zakładowy Tal.

Środa Śląska musi otrzymać sprawną karetkę pogotowia

Szpital w Środzie Śląskiej posiada duży, czysty gmach, dobrych lekarzy i może zapewnić chorą jak najtroskliwszą opiekę i fachową pomoc. Oddosi się to niestety tylko do chorych mieszkających blisko szpitala. Chorzy z wysoką gorączką, którzy mieszkają daleko, lub ofiary wypadków podczas pracy mają bardzo utrudniony dojazd do szpitala. Powodem tego jest opłakany stan karetki pogotowia śred-

niego Zakładu Lecznictwa Pracowniczego. Zdarzyło się raz nawet, że z powodu remontu karetki, chory w Miękini, oddalonej od Środy o 10 km, musiał czekać aż trzy dni na pomoc lekarską.

Powiatowy Wydział Zdrowia powinien wreszcie postarać się o dobrą i nie zawodzącą w żadnym wypadku karetkę pogotowia. Kor. zakładowy Tal.

Nowa pompa do połowu i automat do czyszczenia ryb

Laureat Nagrody Stalinowskiej inż. N. Czernigin skonstruował ostatecznie nową pompę do połowu ryb. Maszyna ta jest w stanie wypompać 60 ton ryb na godzinę i unieść je na wysokość kilku pięter.

W Petropawłowski Zakładach Mechanicznych na Dalekim Wschodzie, budujących tę nową pompę produkującą się równocześnie automat systemu Usowa, przeznaczony do oczyszczania ryb. Ryby

dostarczane są przy pomocy ruchomej taśmy pod pierwszy nóż, który je rozcina, następnie automat wyjmując ich, wreszcie za pomocą specjalnych mechanizmów odrzuca wnętrzności i myje ryby przed soleniem.

O szybkości i sprawności automatu świadczy to, że w ciągu jednej minuty oczyszcza on około 30 ryb i wykonuje pracę 11 robotników.

Wokulski rozmyślając o tej dziwnej prawidłowości w faktach, uznawanych za nieprawidłowe, przeczuwał, że jeżeli co mogłoby go uleczyć z apatii, to chyba tego rodzaju badania.

Jestem dziki człowiek — mówił sobie — więc wpadłem w obłąd, ale wydobędzie mnie z niego cywilizacja.

Każdy zresztą dzień w Paryżu przynosił mu nowe idee albo rozjaśniał tajemnice jego własnej duszy.

Raz, gdy siedział przed kawiarnią pijąc mazagran, zbliżył się do werandy jakiś uliczny tenor i przy akompaniamencie arfy zaśpiewał:

Au printemps, la feuille repousse
Et la fleur embellit les prés,
Mignonnette, en foulant la mousse,
S'ouvrent les papillons diaprés.

Vois les se poser sur les roses;
Comme eux aussi je veux poser
Ma lèvre sur tes lèvres closes,
Et te ravir un doux baiser!

I natychmiast kilku gości powtórzyło ostatnią strofę:

Vois les se poser sur les roses;
Comme eux aussi je veux poser
Ma lèvre sur tes lèvres closes,
Et te ravir un doux baiser!

„Na wiosnę liście wytryskują z drzewa i kwiaty pięknieją łaskawe, więc, pieszczołko moja, biegnijmy na trawę i naskładujmy barwne motyle. Widzisz, jak tula się do róż? Jak one, ja przylutuję moje usta do twoich i wykradnę słodki pocałunek.”

Listy do SŁOWA

Mieszkańcy Ciążyna

proszą o aptekę i gospodę

Delegacja administracji i mieszkańców Wrocławskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Ciążynie zgłosiła się do naszej redakcji z prośbą o zainteresowanie się bieżącymi tam problemami, gdyż dotychczasowe interwencje nie dały spodziewanego rezultatu.

Na Ciążynie mieszka przeszło 7 tysięcy ludności. Z każdym rokiem przybywa tu sklepów, ale „ciężynianie” nie mogą czekać się na założenie apteki i gospody. Po każdej lekarskiej wizycie są jechać do apteki na ul. Traugutta. Aby zjeść obiad, też trzeba jechać na ul. Traugutta. A lokal znalazłby się tak na aptekę, jak i gospodę. Od przeszło roku stoi zamknięty lokal gastronomiczny przy ul. Opolskiej — czy nie należałoby go wykorzystać?

Uważamy, że bieżące problemy Ciążyna są naprawdę istotne. Należałoby by im zaradzić.

Mamy nadzieję, że ZLP i CZPG porozumiają się z administracją WSM, która wskazuje odpowiednie lokale na założenie gospody i apteki.

I z jeszcze jedną sprawą zwraca się do odpowiedzialnych władz administracji WSM: o przeniesienie punktu kontrolnego za bloki Osiedla.

Zadaniem punktu kontrolnego jest kontrolowanie pojazdów wyjeżdżających z miasta i wjeżdżających. Wszystkie pojazdy jadące do Osiedla są zatrzymywane, co niepotrzebnie zajmuje czas kontrolowanym, zdającymi do Osiedla.

Przeniesienie punktu za bloki umożliwiłoby również mieszkańcom korzystanie w nagłych wypadkach o późnej porze z telefonu. Spodziewamy się, że i do tej prośby przychyli się władza miasta.

Sklep MHD przy ul. Mikołaja w niezgodzie z przepisami sanitarnymi

W sklepie MHD przy ul. Mikołaja róg Kiełbaśniczej we Wrocławiu sprzedaje się kapustę w sposób, którego nie można nazwać higienicznym. Stwierdził to ob. L. — nasz czytelnik, stwierdza to i inni klienci tego sklepu.

Sprzączka wzorowego sklepu nabiera palcami kapustę z beczki do wiadra, a ekspedientki tak samo ją sprzedają klientom. Jedną ze sprzedawczyń miała zabandażowany palec, co nie przeszkadzało jej wydobywać kapustę chorą ręką.

Nie wszyscy chcą w ten sposób sprzedawaną kapustę jeść na su-

rowo, choć by była najsmaczniejsza.

Dlaczego ekspedientka, która brała przedtem do ręki mydło, następnie sprzedaje kapustę? Czy nie należało by zaopatrzyć personelu w szczypek?

Mamy nadzieję, że po tej notatce takie przekroczenia obowiązujących przepisów sanitarnych nie będą miały miejsca w sklepie, który zawsze był uważany za wzorowy. Spodziewamy się, że dyrekcja MHD znajdzie fundusze na zakupienie specjalnych szczypek do kapusty i do innych towarów, jak śledzie itp.

Zmiana kierownictwa nie może powodować niedociągnięć w zaopatrzeniu

Do niedawna jeszcze bardzo dobrze zaopatrzony sklep PSS nr 41 na Ciążynie, z dobrym kierownictwem i personelem, przedstawia dzisiaj obraz katastrofalny. Stan ten trwa od 1.1.51. Półki są puste, brak towaru, klienci otrzymują od szwagra dla jedynaką odpowiedź: „nie ma”.

Zainteresowani tym stanem pytamy, co się dzieje z kierownictwem sklepu. „Chora” — brzmiał odpowiedź, — dzisiaj ma przyjeść nowy kierownik.”

Czy z powodu zmiany kierownika klienci mają cierpieć? Chyba nie.

Ciekawe też, czy Dział Zaopatrzenia Dyrekcji PSS wiedział o takim stanie sklepu nr 41?

Mieszkańcy Ciążyna ufają, że zaopatrzenie sklepu ulegnie radykalnej poprawie, tym bardziej, że w okolicy jest tylko jeden sklep PSS i MHD. Warto dodać, że sklep PSS przy ul. Opolskiej jest zamknięty od dłuższego czasu.

Instytucje odpowiadają

● Szpital Miejski nr 2 — komunikuje, że ob. Półroczny został przeniesiony do innego działu, gdzie nie będzie miał do czynienia bezpośrednio z interesantami i pacjentami.

● Motozbyt informuje, że w ciągu 3 — 4 tygodni zostanie otwarty sklep detaliczny w śródmieściu Wrocławia, przy zbiegu ulic Stalina i M. Duszka.

● ZLP — w związku z naszym listem o zlej pracy dentysty w Kamiennej Górze — odpowiada, że Oddz. Wojew. ZLP zażądał od dra Krzeczowskiego, w wyś. okólniku 81/50 Min. Zdrowia, wykonywania pracy dla ubezpieczonych. Ponadto zlecił zorganizowanie własnej protezowni w Ośrodku Zdrowia.

● ZNK we Wrocławiu wyjaśnia, że niewykonanie naprawy w terminie, w budynku przy ul. Ks. Witolda 78, tłumaczy się dużą ilością uszkodzeń w ostatnim czasie. Lokatorzy wspomnianego budynku byli pozbawieni wody dlatego, że zamknęli jej dopływ na wentyl przy wodomierzu, podczas gdy wystarczyło by zamknąć wentyl tylko na tym pionie, na którym było pęknięcie.

● Uszkodzenie instalacji kanalizacyjnej przy ul. Na Szarach 2 we Wrocławiu było wypadkiem poważniejszym i naprawa wymagała dłuższego czasu. Ekipa ZNK wypompowała wodę, dlatego zaprzestano tej pracy, gdyż była ona bezcelowa. Pracownicy Zakładów Wodociągów — Kanaliz. zrobili wykop i przekłuli główny kanał uliczny. Obecnie pływają są wolne od wody i nieczystości.

● „Film Polski” wyjaśnia, że w sprawie otwarcia drugiego kin w Kłodzku w „Domu Kultury” wystosowano pismo do CRZZ. Domy Kultury są pod specjalnym nadzorem CRZZ i bez jej zgody ORZZ nie może przedsięwziąć żadnych kroków.

Odpowiedzi Redakcji

J. S. Komunikujemy, że posiadanie przedwojennego bilonu w srebrze i niklu nie jest wzbronione.

Janina Iglicka. Przyznajemy Obywatelce słuszność. Tematy takie wykorzystujemy w naszych felietonach.

— Głupcy! — mruknął Wokulski. — Nie mają co powtarzać, tylko takie błażostwa.

Wstał zachmurzony i z bólem w sercu przesunął się pomiędzy potokiem ludzi tak ruchliwych, krzykliwych, rozmawiających i śpiewających jak dzieci wypuszczone ze szkoły.

— Głupcy! głupcy!... — powtarzał.

Nagle przyszło mu na myśl: czy to on raczej nie jest głupi?...

— Gdyby ci wszyscy ludzie — mówił sobie — byli podobni do mnie, Paryż wyglądałby jak szpital smutnych wariatów. Każdy trząby się jakimś widziadłem, ulice zamieniałyby się w kaluże, a domy w ruiny. Tymczasem oni biorąc życie jakim jest, uganiają się za praktycznymi celami, są szczęśliwi i tworzą arcydzieła.

A ja za czym gonilem? Naprzód za perpetuum mobile i kierowaniem balonami, potem za zdobyciem stanowiska, do którego nie dopuszczali mnie moi własni sprzymierzeńcy, nareszcie za kobietą, do której prawie nie wolno mi się zbliżyć. A zawsze albo poświecałem się, albo ulegałem ideom wytworzonym przez klasy, które chciały mnie zrobić swoim sługą i niewolnikiem.

I wyobrażał sobie, jakby to było, gdyby zamiast w Warszawie, przyszedł na świat w Paryżu. Przede wszystkim, dzięki mnóstwu instytucji mogłoby więcej nauczyć się w dzieciństwie. Później, nawet dostawczy się do kupca, doznałby mniej przykrości, a więcej pomocy w studiach. Dalej, nie pracowałby nad perpetuum mobile przekonawszy się, że w tutejszych muzeach istnieje wiele podobnych machin, które nigdy nie funkcjonowały. Gdyby zaś wziął się do kierowania balonami, znalazłby gotowe modele, całe grupy podobnych jak on marzycieli, a nawet pomoc w razie praktyczności pomysłów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Bolesław Prus

LALKA

Nie ma więc w społeczeństwie przypadku, ale nieugięte prawo, które jakby na ironię z ludzkiej pychy, tak wyraźnie objawia się w życiu najkapryśniejszego narodu, Francuzów! Rządzili nimi Merowingowie i Karolingowie, Burboni i Bonapartowie, były trzy republiki i parę anarchii, była inkwizycja i ateizm, rządy i ministrowie zmieniali się jak krój sukien albo obłoki na niebie... Lecz pomimo tylu zmian, tak na pozór głębokich, Paryż coraz dokładniej przybierał formę półmiska rozdartego przez Sekwane; coraz wyraźniej rysowała się na nim oś krystalizacji, biegnąca z placu Bastylli do Łuku Gwiazdy, coraz jaśniej odgraniczały się dzielnice: uczona i przemysłowa, rodowa i handlowa, wojskowa i dorobkiewiczowska.

Ten sam fatalizm spostrzegł Wokulski w historii kilkunastu głośniejszych rodzin paryskich. Dziad, jako skromny rzemieślnik, pracował przy ulicy Temple po szesnastu godzin na dobę; jego syn skąpany się w cyrkułe łacińskim założył większy warsztat przy ulicy św. Antoniego. Wnuk, jeszcze lepiej zanurzony w naukę w dzielnicy, przeniósł się jako wielki handlarz na bulwar Poissonnière, zaś prawnuk, już jako milionier, zamieszkał w sąsiedztwie Pól Elizejskich, po to, ażeby... jego córki mogły chorować na nerwy przy bulwarze St. Germain. I tym sposobem ród spracowany i zubożony około Bastylli, zużyty około Tuileries, dogorywał w pobliżu Notre-Dame. Topografia miasta odpowiadała historii mieszkańców.

Uwaga! hokeiści „Gwardii“

Dziś o godz. 18-tej, w domu klubowym na Stadionie Olimpijskim, odbędzie się zebranie sekcji hokejowej wrocławskiej Gwardii.

Z uwagi na ważność spraw, związanych z wyjazdem na obóz mistrzostwa Zrzeszenia Sportowego „Gwardia“ na Torkacie w Katowicach, obecność wszystkich członków obowiązująca.

Komunikaty

Kursy żegl. organizowane przez Sekcję Żeglarską AZS Wrocław rozpoczynają się dnia 14. I 51 r. (niedziela) godz. 10 w gmachu Politechniki. Wpisu na miejscu.

Dziś o godz. 19-ej w lokalu AZS-u odbędzie się odprawa kierowników sekcji tenisa stołowego Kół Wydziałowych AZS biorących udział w rozgrywkach drużynowych.

Sezon zimowy w Karkonoszach

Bogaty kalendarzyk imprez narciarskich w Szklarskiej Porębie i Karpaczu

Podczas gdy we Wrocławiu trwa zima, w Karpaczu i Szklarskiej Porębie trwa lato. W tym czasie odbywają się liczne imprezy narciarskie i turystyczne. W Karpaczu odbywa się zima, w Szklarskiej Porębie trwa lato. W tym czasie odbywają się liczne imprezy narciarskie i turystyczne.

DWUMIESIĘCZNY KALENDARZYK

Już w nadchodzącą niedzielę rozpoczyna się w Karpaczu eliminacyjne zawody narciarskie. W tym samym czasie w Karpaczu odbywają się liczne imprezy narciarskie i turystyczne. W Karpaczu odbywa się zima, w Szklarskiej Porębie trwa lato. W tym czasie odbywają się liczne imprezy narciarskie i turystyczne.

RADIO

PIĄTEK, dnia 12 stycznia 1951 r.
Program I-ty.
5.10 Początek audycji. 5.13 Sygnał czasu. 5.15 Wiadomości. 5.20 Koncert. 5.25 Stan pogody. 6.00 Program. 6.05 Chwila muzyki. 6.10 Wschód słońca. 6.20 Dziennik. 6.45 Polska pieśń masowa. 6.50 Gimnastyka. 7.00 Muzyka. 8.00 Dziennik. 8.05 Muzyka. 8.55 Aud. szkolna dla kl. V - VII. 9.15 Muzyka. 9.50 „Mak-sym z Kolchozu”. 10.10 Aud. dla przedszkoli. 10.30 Muzyka. 10.50 Informacje. 10.55 Aud. szkolna dla kl. I - II. 11.15 Muzyka. 11.50 Głos młodych. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Dziennik. 12.15 Muzyka. 12.30 Aud. dla kl. V - VII. 12.55 Na swoją kłopot. 13.25 Program. 13.30 Aud. dla kl. I - II. 13.50 Muzyka. 14.20 Z cyklu „Poznajemy morze i wybrzeża”. 14.30 Aud. szkolna dla kl. V - VII. 14.50 Koncert. 15.20 Aud. oświatowa. 15.30 Aud. dla świetlic dzieci. 15.50 Muzyka. 16.20 Program. 16.25 Z miast i wsi Dolin. 16.45 „Chłopcy” opow. 17.00 Dziennik. 17.05 Reportaż. 17.15 Koncert. 18.00 Aud. oświatowa. 18.15 Muzyka. 18.45 Nasz koresp. pisać. 18.50 Aktualia. 19.00 Wschód słońca. 19.20 Muzyka. 20.00 Dziennik. 20.30 Muzyka. 21.00 Aud. dla Jugosławii. 21.30 Aud. w jęz. francuskim. 22.00 Aud. literacka. 22.15 Koncert. 23.00 Dziennik. 23.10 Muzyka. 23.55 Program. 24.02 Hymn.

SŁOWO sportowe

Przed pierwszym gongiem ligowym

We Wrocławiu: Włokn. Łódź--Stal-Pafawag w Lublinie: Gwardia Wrocław-OWKS

Z niecierpliwą oczekują wszyscy zwolennicy piśmiarstwa na pierwszy gong ligowy. Ze wszystkich stron kraju napływają wiadomości o ostatnich przygotowaniach drużyn I i II ligi do nadchodzących mistrzostw. Tak się złożyło, że II liga bokserska jest w bież. sezonie silniejsza od I i z tego względu największe zainteresowanie skupi się właśnie na meczach drugoligowych.

START DRUŻYN WROCŁAWSKICH W nadchodzącą niedzielę dwie

drugoligowe drużyny wrocławskie Gwardia i Stal-Pafawag rozpoczną pierwszy kolejkę spotkań. O godz. 12-ej w Hali Ludowej dojdzie do interesującego meczu ŁKS Włocławek Łódź - Stal-Pafawag. Pamiętajmy dobrze jak w minionym sezonie ligowym, tożsamość znajdowali się o krok od awansu do I ligi. Znajac możliwości obu drużyn, spodziewamy się ujrzeć w niedzielny meczu boks w najlepszym wydaniu.

Pafawagowcy, którzy solidnie przygotowali się do swego pierwszego meczu ligowego na obcej w Szklarskiej Porębie, mogą śmiało pokusić się o zwycięstwo. O sukcesie zadecyduje umiejętne zestawienie składu.

Spodziewamy się ujrzeć następujące pojedynki: Różycki - Rutkowski, Matecki - Faska, Olczyk - Kucharski, Marcinkowski - Sawicki, Jedrzejewski - Szczepan, Nogajski - Sztolc, Trzaskowski - Jarosz, Olejnik - Matula, Wietorek - Krupinski i Jaskóła - Kosturkiewicz.

O wiele łatwiejsze zadanie czeka wrocławskich gwardystów, którzy swój pierwszy mecz ligowy rozegrają na ringu lubelskim z OWKS-em. Wojskowi stracili Trzaskowskiego, który po odbyciu służby wojskowej powrócił do Łodzi.

Wrocławianie w składzie: Kasperczak, Kargol, Kalfowski, Symonowicz, Sadowski, Kula, Domański, Krask, Urbanowicz i

Klimecki zdobędą na pewno pierwszy punkt.

INNE SPOTKANIA

Oprócz spotkań we Wrocławiu i Lublinie, dojdzie jeszcze w nadchodzącą niedzielę do meczów:

I liga: Ogniwo Łódź - Stal Poznań; Gwardia Gdańsk - Kelejarz Gdańsk i Gwardia Warszawa - Stal Chorzów.

II liga: Budowlani Mysłowice - Kolejarz Poznań i Włocławek Bydgoszcz - CWKS Warszawa. (Bil)

LOTERIA KLASOWA — Cena losu niska

Obwieszczenia

Prezydium W. R. N. we Wrocławiu udzieliło ob. Goldberg Annie — Chanie zezwolenia na zmianę nazwiska i imienia na Czajkowska Halina. 168

FACHOWCY POSZUKIWANI

2 kontostwo(stki) finansowego i materiałowego zatrudni natychmiast „Wzrostowa Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Krawieckiej”. Zgłoszenie ul. Pomorska 3 II piętro. 185

Potrzebny szofer — mechanik Baza Cyrków Państwowych, Wrocław, Tereny Wystawowe „B”. 186

St. księgowego, ref. pracy i płacy, ref. gospodarczego i maszynistkę przyjmie od zaraz Woj. Eksp. Centr. Zwalc. Szkodu. Zboż. Mącznych, Wrocław, Bossak-Haukego 25, III p. K-63

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

KUPIĘ radio „Pionier”, Wrocław, Suchard 54 m. 173

SPRZEDAM radio sześć latprowe zmiany lub załatwienie na uniwersalne „Pionier”. Smoluchowski 2/3. 163

WILCZUR do sprzedania. Wiadomości: Sępa Zdzisława 75 m. 14. 187

LEKARSTWO przeciwgruźlicze TB 1/698 do sprzedania. Wrocław, Suchard 56/5 w godz. 13-20. 193

SPRZEDAM kredens, szafę, łóżko. Wiadomości: Podwale Mikołajskie 6 m. 6. 199

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną indeks Nr 1283 i legitymację studencką Nr 972 na nazwisko Kuczyńska Jadwiga. 195

ZGUBIONO legitymację służbową i odcinek zameldowania na nazwisko Radda Tadeusz i Radda Halina wystawione przez Urząd Woj. Wrocławski. 196

ZGUBIONO odcinek zameldowania Nr 35534/48 oraz metrykę urodzenia na nazwisko Dul Wojciech. 172

UNIEWAŻNIAM się zgubioną legitymację Zw. Zaw. Nr 8851, kartę zdrowotną oraz odcinek zameldowania na nazwisko Bujko Maria. 171

UNIEWAŻNIAM legitymację Zw. Zaw. Nr 8851, kartę zdrowotną oraz odcinek zameldowania na nazwisko Bujko Maria. 171

UNIEWAŻNIAM legitymację Zw. Zaw. Nr 8851, kartę zdrowotną oraz odcinek zameldowania na nazwisko Bujko Maria. 171

UNIEWAŻNIAM legitymację Zw. Zaw. Nr 8851, kartę zdrowotną oraz odcinek zameldowania na nazwisko Bujko Maria. 171

UNIEWAŻNIAM legitymację Zw. Zaw. Nr 8851, kartę zdrowotną oraz odcinek zameldowania na nazwisko Bujko Maria. 171

UNIEWAŻNIAM legitymację Zw. Zaw. Nr 8851, kartę zdrowotną oraz odcinek zameldowania na nazwisko Bujko Maria. 171

UNIEWAŻNIAM legitymację Zw. Zaw. Nr 8851, kartę zdrowotną oraz odcinek zameldowania na nazwisko Bujko Maria. 171

UNIEWAŻNIAM legitymację Zw. Zaw. Nr 8851, kartę zdrowotną oraz odcinek zameldowania na nazwisko Bujko Maria. 171

UNIEWAŻNIAM legitymację Zw. Zaw. Nr 8851, kartę zdrowotną oraz odcinek zameldowania na nazwisko Bujko Maria. 171

UNIEWAŻNIAM legitymację Zw. Zaw. Nr 8851, kartę zdrowotną oraz odcinek zameldowania na nazwisko Bujko Maria. 171

UNIEWAŻNIAM legitymację Zw. Zaw. Nr 8851, kartę zdrowotną oraz odcinek zameldowania na nazwisko Bujko Maria. 171

UNIEWAŻNIAM legitymację Zw. Zaw. Nr 8851, kartę zdrowotną oraz odcinek zameldowania na nazwisko Bujko Maria. 171

UNIEWAŻNIAM legitymację Zw. Zaw. Nr 8851, kartę zdrowotną oraz odcinek zameldowania na nazwisko Bujko Maria. 171

UNIEWAŻNIAM legitymację Zw. Zaw. Nr 8851, kartę zdrowotną oraz odcinek zameldowania na nazwisko Bujko Maria. 171

UNIEWAŻNIAM legitymację Zw. Zaw. Nr 8851, kartę zdrowotną oraz odcinek zameldowania na nazwisko Bujko Maria. 171

UNIEWAŻNIAM legitymację Zw. Zaw. Nr 8851, kartę zdrowotną oraz odcinek zameldowania na nazwisko Bujko Maria. 171

UNIEWAŻNIAM legitymację Zw. Zaw. Nr 8851, kartę zdrowotną oraz odcinek zameldowania na nazwisko Bujko Maria. 171

UNIEWAŻNIAM legitymację Zw. Zaw. Nr 8851, kartę zdrowotną oraz odcinek zameldowania na nazwisko Bujko Maria. 171

UNIEWAŻNIAM legitymację Zw. Zaw. Nr 8851, kartę zdrowotną oraz odcinek zameldowania na nazwisko Bujko Maria. 171

Udany występ pingpongistów Stali w Walbrzychu

W Walbrzychu gościli ostatnio pingpongistów Stali-Pafawag, którzy rozegrali spotkanie z kombinowaną drużyną miejscowego Górnik, wygrywając w wysokim stosunku 7:3.



Pingpongistów walbrzychy wystąpił bez swego najlepszego zawodnika, Wimmera. Z pafawagowców na wyróżnienie zasługuje Osmysk, którego gra zdobyła ogólny poklask.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu Stal):
Gra podwójna: Osmysk, Szostkowski-Gitter, Dudek 0:2.
Gry pojedyncze: Jankowski-

Dudek 1:2, Osmysk-Gitter 2:0, Szostkowski-Dudek 2:0, Jankowski-Gitter 2:1, Osmysk-Dudek 2:0, Osmysk-Czernik 2:0, Szostkowski-Gitter 2:0, Osmysk-Czernik 2:0, Szostkowski-Mickiewicz 2:0 i Jankowski-Wach 0:2. (Bil)

Nowe zwycięstwo koszykarzy radzieckich

(S) PEKIN (PAP) — W czwartego pobytu w Chńskiej Republice Ludowej koszykarze radzieccy bawili w Szanghaju, gdzie 8 bm. rozegrali mecz z reprezentacją miasta. Spotkanie przyniosło gościom wysokie i w pełni zasłużone zwycięstwo w stosunku 95:38.

LOKALE

TRZY pokoje w Legnicy zamieszkać na miesiąc w Jeleniej Górze. Zgłoszenia pod „Pline”. K 64

PRZYJMĘ panienkę na mieszkanie. Stalina 181 m. 17

MALZENSTWO pracującą poszukuje natychmiast 2 pokoje z kuchnią lub 2 pokoje sublokatorskie. „Pline”. 164

STUDENT poszukuje pokoju przy kulturalnej rodzinie. Oferty pod „Medyk”. 194

POKOJU sublokatorskiego poszukują pilnie dwie panie. Oferty „Słowo” pod „Dobra zaplata”. 192

MŁODE bezdzienne małżeństwo poszukuje pokoju sub. Oferty pod „Wyplacalni”. 178

POSZUKUJE jednego pokoju umiarkowanego wrocławskiego. Zgłoszenia: Legnickie Słowo Polskie pod „Pline”. K 66

POSZUKIWANIA

RODZIN

WOJTYŁA Janina poszukuje męża Wojtyły Stanisława, ur. 1923, ostatnio zam. Stanisławów. Zgłoszenie: Mysławice, Czerwony Dworek Nr 1, pow. Jelenia Góra. Sprawa rozwodowa. K 75

ZGUBIONO dokumenty: książeczka wojskowa Nr 41 i odcinek zameldowania na nazwisko Kosiński Józef. Pomorska 41. 180

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracji „SP” na nazwisko Gonia Maria. 179

POSAD POSZUKUJĄ

TECHNICZKA dent. poszukuje pracy. Zgłoszenia: „Słowo”, „Technik”. 184

WOLNE POSADY

GOSPODIA z referencjami potrzebna. Warunki dobre. Krzycka 29, 1-4. 175

POTRZEBNA pomoc domowa. Dobre warunki. Świerczewskiego 40/3. 116

DOCHODZĄCA — przyjmować dzieci po południu — potrzebna. Oferty „Słowo”, „Dochodząca”. 193

POTRZEBNA gospodyni do dwóch osób. Zgłoszenia od 18. Zeromskiego 54/11. 190

POTRZEBNA dyplomowana pielęgniarka do 2-miesięcznego niemowlęcia Wita Stwosza 55, sklep. 189

POSZUKIWANY portrecista lub portrecistka na stałą pracę. Zgłoszenia: Zeromskiego 27-9. 182

POMOC domowa na statek do odchodzą. Warunki dobre. Książkiewicz 9 m 2. 177

WYKONUJE meskie swe try, ceruje skarpety. Listy „Słowo” da „Wujot”. 181

ZAGINĄŁ wilecz młody. Dzielnica Krzyki. Zwrot wynagrodzenia. Dom Akademicki, Kutnowska 179

ZGUBIONO indeks na nazwisko Jasiński Zdzisław. Wydz. Med. Weterinarny. Proszę o zwrot. Kluczborska 12. 188

ZGUBIONO w dniu 6 bm. na trasie D.O.K.P. — Dworzec Główny złotą bransoletkę wyszadaną perelkami. Uczciwie znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem: Prezydium W.R.N., pokój 681, Hasłuk Danuta. 174

ZGUBIONO w dniu 6 bm. na trasie D.O.K.P. — Dworzec Główny złotą bransoletkę wyszadaną perelkami. Uczciwie znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem: Prezydium W.R.N., pokój 681, Hasłuk Danuta. 174

ZGUBIONO w dniu 6 bm. na trasie D.O.K.P. — Dworzec Główny złotą bransoletkę wyszadaną perelkami. Uczciwie znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem: Prezydium W.R.N., pokój 681, Hasłuk Danuta. 174

ZGUBIONO w dniu 6 bm. na trasie D.O.K.P. — Dworzec Główny złotą bransoletkę wyszadaną perelkami. Uczciwie znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem: Prezydium W.R.N., pokój 681, Hasłuk Danuta. 174

ZGUBIONO w dniu 6 bm. na trasie D.O.K.P. — Dworzec Główny złotą bransoletkę wyszadaną perelkami. Uczciwie znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem: Prezydium W.R.N., pokój 681, Hasłuk Danuta. 174

ZGUBIONO w dniu 6 bm. na trasie D.O.K.P. — Dworzec Główny złotą bransoletkę wyszadaną perelkami. Uczciwie znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem: Prezydium W.R.N., pokój 681, Hasłuk Danuta. 174

ZGUBIONO w dniu 6 bm. na trasie D.O.K.P. — Dworzec Główny złotą bransoletkę wyszadaną perelkami. Uczciwie znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem: Prezydium W.R.N., pokój 681, Hasłuk Danuta. 174

ZGUBIONO w dniu 6 bm. na trasie D.O.K.P. — Dworzec Główny złotą bransoletkę wyszadaną perelkami. Uczciwie znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem: Prezydium W.R.N., pokój 681, Hasłuk Danuta. 174

ZGUBIONO w dniu 6 bm. na trasie D.O.K.P. — Dworzec Główny złotą bransoletkę wyszadaną perelkami. Uczciwie znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem: Prezydium W.R.N., pokój 681, Hasłuk Danuta. 174

ZGUBIONO w dniu 6 bm. na trasie D.O.K.P. — Dworzec Główny złotą bransoletkę wyszadaną perelkami. Uczciwie znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem: Prezydium W.R.N., pokój 681, Hasłuk Danuta. 174

ZGUBIONO w dniu 6 bm. na trasie D.O.K.P. — Dworzec Główny złotą bransoletkę wyszadaną perelkami. Uczciwie znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem: Prezydium W.R.N., pokój 681, Hasłuk Danuta. 174

ZGUBIONO w dniu 6 bm. na trasie D.O.K.P. — Dworzec Główny złotą bransoletkę wyszadaną perelkami. Uczciwie znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem: Prezydium W.R.N., pokój 681, Hasłuk Danuta. 174

ZGUBIONO w dniu 6 bm. na trasie D.O.K.P. — Dworzec Główny złotą bransoletkę wyszadaną perelkami. Uczciwie znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem: Prezydium W.R.N., pokój 681, Hasłuk Danuta. 174

ZGUBIONO w dniu 6 bm. na trasie D.O.K.P. — Dworzec Główny złotą bransoletkę wyszadaną perelkami. Uczciwie znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem: Prezydium W.R.N., pokój 681, Hasłuk Danuta. 174

Czytajcie „SŁOWO“

wszystko potrafię po rosyjsku powiedzieć. On przetłumaczy. — Zaczekaj, zając najpierw do Stiepana.

— No, teraz opowiedz o Zacharze i Leokadii — poprosił Iwan wróciwszy z sali operacyjnej.

I Marta zaczęła opowiadać:

— Ojciec Kadki był bogatym tajonem nad rzeką Artykan. Miał dużo ziemi. Wszystkie najlepsze ziemie nad Artykanem. Krów też miał dużo. Ze dwieście chłopa. Koni też było dużo. Byłoby go chłodziło po łakach jak chmury. Żył w otoczeniu wielu ludzi. Robotnicy i rodzina — cała armia. Kadka ma teraz około czterdziestki. Chyba że czterdziestki dwa. Teraz ładna, a kiedy była młoda wyglądała jak Święta Pani, którą malowali na ikonach. Tylko skrzydeł brakło. Ochrczili ją, jak już była duża, przedtem nazywali ją Matroną.

Przyjechał wtedy razem z popem bogaty Jakut, dostawca rosyjski. On właśnie wymyślił takie dziwaczne imię dla dziewczyny. Ojciec Kadki i ten przyjezdny zaczęli różne brzydkie sprawy. Sprzedali było na mięso rosyjskim wydobycem złota. Potem wzięli dostawę siana. Siano było wówczas Jakutom bardziej potrzebne niż chleb, bo wszyscy mieli bydło. A oni zrobili z siana towar. Zabrali wszystkie dobre obszary łakowe, zrujnowali zupełnie swoich krewniaków. Potem ojciec Kadki sprzedał ją też przyjacielowi-dostawcy. Wziął za nią duży posag.

A Kadka kochała już wówczas Zachara. Wychowywali się razem. Był to biedny chłopak, syn parobka, ale był jakimś krewnym. U nas, Jakutów, gdzie jest ród, tam wszyscy są krewnymi. Kadka bardzo płakała odjeżdżając ze wsi. Ten mąż nadawałby się raczej na jej dziadka. Ale dziewczyna nie miała swojej woli — ojciec rządził.

— Jak Zachar komicznie wpadł, prawda? — wspominała Marta z łagodnym uśmiechem. — Spadł głuptas jak niedźwiedź z dziupli dzikich pszczoł. Przeleciał się, bo myślałam, że się wzdrzgniesz i roztętniesz nie tam, gdzie trzeba. Przecież cały mój był na wierzchu. Nasi miłośnicy będą teraz Zacharowi zdrowo dokuczać. Taki wstyd! Czy to wolno człowiekowi w takiej chwili potracić? A on ciebie jednak tracił...

— Byłem zajęty czym innym, nie zwróciłem na niego uwagi.

— Brzydko... Wstyd — powtórzyła z uporem Marta. — Jak można w ten sposób? I to jeszcze myślisz. Widziałeś jego żonę, Kadkę? Ładna ma kobitę. Jak nie chcesz spać, to ci opowiem o Zacharze i o Kadce. Zawołaj tylko Nikitę, bo nie

Stary przywiózł ją do dużego osiedla na Kuchtuju. Dom zbudowany na sposób rosyjski, umebłowanie rosyjskie, pełno różnego jedzenia. A Kadka ciągle płacze. Rok się tak męczyła, a potem obmyśliła sobie w ten sposób: Uciec od męża do domu nie wolno, ojciec zmusi ją do powrotu. Zdecydowała się naruszyć obowiązujące prawa — wtedy i mąż ją przepędzi, i ojciec. A ona będzie mogła połączyć się z Zacharem. Rozum młody, słaby, ale pomysł gorący. No i zwała się z synem męża z pierwszej żony. Stary się dowiedział i zapalał gniewem. Syna ożenił a Kadki nie wypędził, tylko zaczął ją codziennie bić jak złego psa. Przyszedł wówczas do Kuchtuja Zachar. Co mu tam: biedny, śmiały, chociaż głuptas — dodała Marta przypominając sobie, co zrobił dzisiaj podczas operacji. — Zupełnie sam. Był już duży i ród przestał go gnębić. Puścili go: jedź, dokąd chcesz. No i jak piorun z jasnego nieba zjawił się w Kuchtuju. Jedno już było tylko teraz wyjście — uciekać razem, ale Kadka nie miała odwagi. Wiedziała, że narazi Zachara. „No — myśli — jeszcze raz prawo naruszę, może wtedy stary mnie przepędzi”. I naruszyła. Z najgorszym pijakiem, jaki był w osiedlu. Może nie ich nie łączyło, tylko pozory stwarzała... zbyt niemrawo to był chłop. Teraz niby, grzech oczywisty, wstyd na całe osiedle. I dobiła się swego: mąż ją wypędził. Kadka była wolna. Chciała iść do Zachara, a Zachara nie ma. Szukać wiatru w polu. Zachar się obraził, rozniewał i sprzedał się za pastucha. Pasał renifery. Poszedł Zachar z Tunguzami w tajgę, ze sto wiorst albo i dalej. Gdzie znaleźć? Jak szukać? Zle było z Kadką. Oj, źle! Pieniądzy nie ma. Baba ładna, a opłynie ma złą. Dokąd zajdzie, wszędzie ją chłopcy zaczepiają. O mało nie zaszczuli jak młodego wilczka.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Plumacyta Zofia Łapicka

137

Marta poczuła wzrok doktora i odwróciła się.
— Czemu nie śpisz? Nie odpoczywasz? — spytała surowo.
— My nie będziemy spać. Dziewczyny są przy Istebanie. Potem ja będę dyżurować. A ty jesteś zmęczony.
— Zmęczony! — powiedział Iwan i stając się cicho w młokach, futrzanych butach podszedł i usiadł obok Marty na wznak drzewa.
— A jak Zachar komicznie wpadł, prawda? — wspominała Marta z łagodnym uśmiechem. — Spadł głuptas jak niedźwiedź z dziupli dzikich pszczoł. Przeleciał się, bo myślałam, że się wzdrzgniesz i roztętniesz nie tam, gdzie trzeba. Przecież cały mój był na wierzchu. Nasi miłośnicy będą teraz Zacharowi zdrowo dokuczać. Taki wstyd! Czy to wolno człowiekowi w takiej chwili potracić? A on ciebie jednak tracił...

Szerzarka

Zaniedbanie

Jeden z naszych Czytelników przesłał dowcipne zaproszenie na „święto gór ZOM-ow skich”, jakie w najbliższych dniach zamierzają urządzić mieszkańcy Grabiszynka. Czy telnik uskarża się, że od połowy grudnia ub. roku ZOM nie wywozi śmieci z tej dzielnicy.

Grabiszyn nie jest jednak wyjątkiem. To samo mogą powiedzieć karłowiczanie, mieszkańcy ulicy Stalina i wielu innych.

Coś się psuje w „państwie zomowskim”. Mielimy wprawdzie takie okresy, w których ZOM walczył z rozmaitymi trudnościami, zawsze jednak jakoś sobie radził i nie dopuszczał do takiego zaśmiecenia, jakie obserwujemy teraz. Nie notowaliśmy takich wypadków, by śmieci leżały 4 tygodnie na jakiejś ulicy.

ZOM tłumaczy się brakiem taboru. Brak ten nie powstał jednak dopiero dzisiaj. Słyszemy o nim od lat. Jeżeli jest on aż tak katastroficzny, należy alarmować czynniki nadzórne, które na pewno znajdą jakieś wyjście. Nie wydaje się, by „katastrofa” nastąpiła nagle, zwłaszcza, że ostatnio nie mieliśmy zbyt wielkich opadów śnieżnych i śnieg stopił się bez pomocy ZOM-u.

Jeżeli, że Zakład Oczyszczania Miasta zmienił styl pracy a wtedy nie będzie dawał powodów do skarg.

Tuwicz



WROCLAW



MHD nawiązuje łączność z klientami

Komitety opiekuńcze usprawnią działalność sklepów

Usprawnienie dystrybucji artykułów spożywczych i jak najlepsze zaopatrzenie świata pracy w artykuły pierwszej potrzeby, oto jedna z trosk dyrekcji Miejskiego Handlu Detalicznego. Jest rzeczą zrozumiałą, że jedynie szeroki kontakt z masami konsumentów, zapoznanie się z ich życzeniami i skargami może spowodować usunięcie niedociągnień i braków. Kierownictwo MHD zaczyna rozumieć ten naczelny postulat i ostatnio dąży do jak najściślejszego powiązania się z odbiorcami.

Jedną z form tego kontaktu jest ankieta, w której klienci MHD Art. Przem. mają odpowiedzieć na kilka pytań.

Drugą formą jest organizowanie komitetów opiekuńczych nad sklepami MHD. Komitety takie, typowane przez Komisje Dzielnicowe

winny być decydującym czynnikiem społecznym, który reprezentuje szerokie masy konsumentów.

Wrocław jest miastem robotniczym. Dlatego też i w tak ważnym zagadnieniu jak dystrybucja artykułów spożywczych muszą oni mieć głos decydujący. Zwłaszcza kobiety, najczęstsze klientki sklepów, muszą być dostatecznie reprezentowane w komitetach.

Zadaniem komitetów opiekuńczych będzie wzmocnienie kontroli społecznej, wzmoczenie czujności klasowej, zwalczanie kumoterstwa i spekulacji, wysuwanie wniosków usprawniających działalność poszczególnych placówek. Systematyczna współpraca ko-

mitetów z personelem sklepowym i dyrekcją MHD da niewątpliwie dodatnie wyniki i przyczyni się do dalszego usprawnienia działalności sklepów.

Przed Komitetami Blokowymi stoi trudne i odpowiedzialne zadanie wytypowania do składu komitetów takich jednostek, które szczerze i chętnie zajmą się tą ważną pracą.

Na marginesie informujemy, że w nadchodzącą niedzielę o godz. 10-tej w świetlicy MPBR na Placu Solnym odbędzie się pierwsza narada komitetów opiekuńczych nad sklepami MHD artykułów spożywczych. Narada wytypowanych prawdopodobnie drogi, którymi powinna pójść dalsza praca komitetów. (—)

Kontrola społeczna stwierdza:

Nadużycia ekspedientów sklepowych

Chowanie towaru przed klientami

10 dni minęło od wydania ustawy sejmowej o obniżeniu cen na niektóre artykuły. Nie stety, nie wszystkie sklepy we Wrocławiu jej się podporządkowały. Np. w Spółdzielni Rzeźniczo-Wędliniarskiej, przy ul. Kromera 2, ekspedientka za 40 dkg. serdelków żądała 6 zł. Według nowych cen, 1 kg kosztuje 12 zł 50 gr.

Spółeczna Komisja Cennikowa przy MRN prowadzi zacieśnioną walkę z wszelkiego rodzaju spekulacją. Codziennie do sklepów udają się trójki kontrolne, złożone z przedstawicieli instytucji społecznych.

Razem z jedną trójką udajemy się na kontrolę sklepów elektrotechnicznych i skórzanich.

— Proszę o dwa bezpieczniki — mówi kierownik grupy do ekspedienta firmy „Elektro-Punkt”.

— Nie ma.
— To niech mi pan da 1 lampę hermetyczną i rozetę pionową.
— Nie ma.

1-sze miejsce

Dyrekcja Okr. Rozpowszechniania Filmów we Wrocławiu zajęła 1-sze miejsce w ogólnopolskim konkursie na najlepszą pracę z okresu od 7. 11. do 7. 12. 1950 r.

Przy ocenie wyników brała była pod uwagę frekwencja na seansach podczas Festiwalu Filmów Radzieckich.

16 stycznia — egzaminy wstępne

Dwie szkoły w Polsce kształcą pielęgniarki dla dzieci

Szkoła Pielęgniarstwa Dziecięcego przy ul. Krakowskiej 28 jest w Polsce drugim zakładem kształcącym fachowy personel dla szpitali pediatrycznych, do których dziećmi i młodzieży. Do szkoły mogą zapisywać się kobiety między 16-tym a 30-tym rokiem życia, posiadające wykształcenie z zakresu 4-klas. gimnazjum ogólnokształcącego lub zawodowego. W programie nauczania, oprócz specjalizacji zawodowej, znajdują się także przedmioty, jak biologia, anatomia, chemia i nauka o Polsce współczesnej. Obecnie, w szkole kształcą się 52 uczennice, które mają własny internat, mieszczący się w tym samym budynku. Przeszło 90 proc. przyszłych pielęgniarek zrzeszonych jest w ZMP.

Informacji dotyczących pracy koła udziela nam członek zarządu ob. Chranowska: — Koło nasze jest jeszcze młode. Mimo to przejawiamy ożywioną działalność. Dowodem tego jest fakt, że zainicjowaliśmy współzawodnictwo z liceum felczerskim. Będzie ono polegało na wyeliminowaniu stopni niedostatecznych, podniesieniu higieny osobistej, organizacji imprez itp.

Warunki mieszkaniowe są dobre. Dziewczęta mieszkają w ładnych, jasnych pokojach, ma-

— A puszek do instalacji są?

— Też nie ma.
— Jesteśmy ze Spółecznej Komisji Cennikowej — oświadcza kierownik. — Proszę pokazać nam magazyn.

Właściciel sklepu ob. Henryk Rzewuski niechętnie otwiera drzwi magazynu. I co się okazuje? Znalezione 46 bezpieczników, 20 lamp hermetycznych, rozet pionowych 19, a puszek instalacyjnych 20.

Podobnie jest w sklepie elektrotechnicznym „Grom”, którego właścicielem jest ob. Władysław Gromadecki. Odmówił on sprzedaży oprawek porcelanowych do lamp hermetycznych i zwykłych. W magazynie obok sklepu znalazł ich 30.

Inne trójki kontrolowały sklepy masarskie.

W Spółdzielni „Zjednoczenie” na Złotym Kole nie było żeberek i polewicy. Tak przy najmniej mówił sprzedawczyni. W lodówce znalazł jednak brakujący towar.

Ekspedientka tłumaczyła, że jest on dla personelu sklepu.

Podane przez nas przykłady pokazują, że nie cały personel sklepowy stanął na wysokości zadania. W stosunku do winnych, będących wycieczkami, jak najdalej idące konsekwencje. (bron).

Czytajcie

„SŁOWO“



Zabawy noworoczne dla dzieci jeszcze się nie skończyły. Ostatnio odbyła się zabawa dla dzieci pracowników Wrocław. Spółdzielni Mieszkaniowej w świetlicy Osiedla Nr. 1. Na Oporowie „Dziadek Mróz” rozdał dzieciom pracowników Fabryki Urządzeń Mechanicznych słodkie podarki. Zabawa urozmaicona była występami baletu tamt. szkoły podstawowej.

Piękną zabawę noworoczną dla dzieci i wieczorną dla dorosłych zorganizowała rada zakładowa Przedsiębiorstwa Mechanizacji Budowy i Sprzętu Budowlanego. Dzięki loterii książkowej, każde dziecko wyniosło z zabawy książkę. Na imprezie zebrano też pewną sumę pieniędzy, dla sierot koreańskich. Na zdjęciach: balet „Dzieci z Oporowa i „Dziadek Mróz” w F-ce Urządzeń Mechanicznych. (Fot. A. Czelny)

Przejęcie aptek prywatnych przez Państwo

Przejęcie przez Państwo aptek prywatnych ma zadanie usprawnić pracę służby zdrowia. Usprawnienie aptek będących w rękach lekarzy ma być jednym z zadań państwa. Wymagamy dowodów korzyści, jakie świat pracy osiągnął dzięki upaństwowieniu aptek, jest obniżka cen wielu leków. Tak na przykład proszki na ból głowy stały się o 4 gr. tańsze, a 3 gr. aspiryna o 14 gr. 30 gr. ryciny kosztowała 6,75 zł. obecnie kosztuje 5,57 zł. Poza tym zmniejszone zostały ceny jodyny, kodeiny, piramidonu i chinolozu.

Mimo zwiększonej ilości zamówień, Centrala Sanitarna nie ma trudności z zaopatrzeniem uspo-

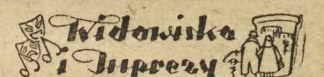
leczonych aptek. Lekarstw jest dużo a transportowanie ich usprawniła MRN, oddając do dyspozycji Centrosanu 10 samochodów ciężarowych. (Ana)

Wycieczka do Krakowa

Polskie Biuro Podróży „Orbis” organizuje w dniu 14 stycznia br. wycieczkę do Krakowa i Wieliczki. Koszt przejazdu w obie strony wynosi 41 zł od osoby.

W programie zwiedzanie zabytków krakowskich i kopalni soli w Wieliczce.

Zgłoszenia: „Orbis”, Rynek 38.



Pogotowie elektryków

7 punktów usługowych

Szum, plaski i gwizdy. Zatykamy uszy. Jesteśmy w punkcie usługowym Elektryków i Radiowców przy ul. Świerczewskiego 38. Obsługa placówki liczy 6 osób. Kierownik ob. Wysokiński zajmuje się badaniem lamp radiowych. Najstarszy majster z zespołu ob. Opiłowicz przy pomocy oscylatora stroi aparat radiowy, co wymaga wysokiej umiejętności. Inni pracownicy zajęci są przy nawijaniu cewek i remontowaniu głośników.

Od 4 grudnia ub. roku do chwili obecnej Punkt Usługowy przyjął do naprawy 206 aparatów radiowych, z czego dotyczyło 32 zepsutych. Dwóch ludzi z placówki przy ul. Świerczewskiego stanowi „pogotowie elektryczne”, naprawiające „na poczekaniu” uszkodzenia w instalacji.

W punkcie usługowym Elektryków i Radiowców naprawia się kucharki i żelazka elektryczne. Ich naprawa jest utrudniona z powodu braku niektórych materiałów.

Na terenie miasta istnieje 7 punktów usługowych w rodzaju placówki przy ul. Świerczewskiego. Między innymi należą do nich dwa punkty przy ul. Ruskiej. (H. K.)

Z sali sądowej

Smutny koniec „niebieskiego ptaka”

W latach 1949-50 na terenie Wrocławia, Zakopanego i Krakowa grasował niejaki Henryk Kujawa. Krawiec z zawodu, żonaty, ojciec trojga dzieci, bynajmniej nie interesował się swoim zawodem. Porzucił żonę i dzieci i rozpoczął wesoły tryb życia, otaczając się gronem przygodnych przyjaciół. Być może prowadził życie „niebieskiego ptaka” trzeba mieć odpowiednie środki. Ponieważ Kujawa ich nie posiadał, zaczął przeprowadzać różne oszustwa, machinacje. Udawał się do osób, o

których wiedział, że materialnie są dobrze sytuowane i obiecując dostarczyć cenne przedmioty, jak futra, lisy, wyroby ze złota, pobierał wysokie zaliczki, a następnie sprytnie się ularniał.

Ofiarą Kujawy padło kilku mieszkańców Wrocławia. Przychwycony we Wrocławiu, stanął przed Sądem Okręgowym, który skazał nałogowego przestępcę na 7 lat więzienia. Po odbyciu kary Kujawa zostanie umieszczony w zakładzie dla nieoprawnych przestępców.

NOTATNIK WROCLAWSKI

Zarząd Oddziału Miejskiego TPRP zawiadamia, że dn. 12 bm. o godz. 18 w sali konferencyjnej Prez. MRN — Rynek, Sukienice 9, II p., odbędzie się odprawa prezesów, sekretarzy i skarbników, fabrycznych kół TPRP z terenu m. Wrocławia. Obecność obowiązkowa.

Dla pracowników, wysuniętych na stanowiska techniczne zarząd główny Stow. Inż. i Techn. Przemysł. Chemicznego organizuje dwa kursy. Jeden, umożliwiający dalszy awans zawodowy, oraz drugi, przygotowujący do egzaminu na stopień inżyniera zawodowego. Blizszych informacji udziela sekretariat Stowarzyszenia w piątek, od 17 do 18 w Domu Technika przy ul. Świerczewskiego 74.

Dla ciężko chorej pracownicy „Czytelniczka” potrzebne są zastrzyki Campenon — Bayera (10 szt.). Ponadto prosimy tych krwiodawców, którzy mają grupę

Przyjęcia w WRN

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej podaje do wiadomości, że członkowie prezydium W. R. N. przyjmują interesantów w każdy czwartek od godz. 16 — 20-ej w gmachu prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (b. Urząd Wojewódzki, pokój nr 406). Dziś przyjmuje członek prezydium ob. Jasiński.

Na sieroty koreańskie

zbiórka podarków noworocznych

Komisja zbioru podarków noworocznych dla dzieci koreańskich przy MKOP wobec niezwykłego zainteresowania społeczeństwa akcją zbiorową ogłasza będzie stałe komunikaty ze zbioru.

Już mamy do zanotowania następujące dary:

1) Członkowie Spółdzielni „Kobieta” z zaopieczonych materiałów poza godzinami pracy wykonały 40 kmpl. ubranek dziecięcych.

2) Zw. Zaw. Branży Skórzanej z zaopieczonych materiałów poza godzinami pracy wykonała 600 par nowego obuwia oraz 200 sztuk ubrań.

3) Trójki społeczne w Lesznie w 18-tu blokach zebrały 560 szt. różnej odzieży: ubranek, swetrów, rekawiczek itp.

4) LPZ, ul. Stawowa nr 13, z dobrowolnych datków wśród pra-

cowników oraz ze specjalnie zorganizowanych imprez zebrała od pracowników LPZ 46 zł.

5) Członkowie Spółdz. Pracy „Elektryk” ofiarowali 500.

6) Komenda MO m. Wrocławia 884 zł.

7) Impreza artystyczna w Lesznie przyniosła na fundusz pomocy dzieciom koreańskim 1.500 zł.

8) KOP przy PDT 1.500 zł.

9) ZMP Kolo nr 2 przy Zjednoczeniu Energetycznym ofiarowało 2.472.

Komisja Zbiórki prosi wszystkie instytucje oraz osoby prywatne, które chciałyby przysłać z pomocą dzieciom koreańskim o zgłaszanie się w MKOP, Sukienice 9, pokój nr 214.

Przypominamy, że na terenie Wrocławia działają społeczne trójki zbiorowe.

Kupon konkursowy



Najlepiej obsługuje kelner ..

zatrudniony w ..

Najsmaczniej gotują w lokalu ..

Imię i nazwisko uczestnika ..

Zawód ..

Dokładny adres ..

Redaktor Naczelny STANISŁAW ZIEMAK. Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Olawska 10/11. Telefony: 51-03, 61-03, 45-33. Wydawca i druk: Spółdz. Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK” Wrocław.

W Redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11-12. Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 12-13. — Redakcja reko-

PRENUMERATA: z przesyłką pocztową: miesięcznie 4,05 zł, kwartalnie 12,15 zł, półrocznie 24,30 zł, rocznie 48,60 zł. Prenumeratę przyjmują: wszystkie plac. poczt. oraz PPK „Ruch”. Konto PKO VIII-1362.